

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, wtorek 22 grudnia 1959 roku

Nr 303 (4057)

W 11 miesięcy — prawie miliard zł

Wspólnymi siłami wybudowano już 11 szkół — pomników Tysiąclecia Dalszych 180 — w budowie

WARSZAWA (PAP). — Dzięki ofiarności społeczeństwa w zbiorze na rzecz budowy szkół-pomników Tysiąclecia powoli zbliżamy się do miliarda zł. Do 30 listopada br. stan kont Społecznego Funduszu Budowy Szkół wyniósł bowiem 990 mln 766 tys. zł. Wyniki zbiórki za 11 miesięcy pozwalają więc przypuszczać, że zaplanowane na bież. rok sumy wynoszące ponad 1 miliard zł zostaną osiągnięte.

Polskie lokomotywy spalinowe

KRAKÓW (PAP). — Fabryka Lokomotyw im. Dzierżyńskiego w Chorzowie przekazała do użytku pierwszą partię nowych lokomotyw — wozów spalinowych z przeładnią mechaniczną, o mocy 150 KM z seryjnej już produkcji. Znajdą one powszechne zastosowanie na stacjach kolejowych (do prac przetokowych oraz w większych zakładach przemysłowych). Lokomotywy te zapoczątkowały w „Pablioku” produkcję różnych typów jednostek spalinowych. Jeszcze przed nowym rokiem zalega przekaże przemysłowi prototypową serię lokomotyw spalinowych wielokopłowych o mocy 75 KM, wyposażonych w silniki. Tak przewidują plany, w przyszłym roku konstruktorzy fabryki dostarczą dokumentację budowy lokomotywy spalinowej z przeładnią hydrauliczną, o mocy 350 KM. W dalszej perspektywie przewiduje się podjęcie produkcji lokomotyw spalinowo-elektrycznych o mocach 1.600 KM i 800 KM.

Szach poślubił Farah Dibę a Townsend — Marię Jamagne

LONDYN (PAP). — Dwa śluby pozbawiły w poniedziałek prasę światową dwóch świetnych tematów do mniej lub bardziej sensacyjnych wiadomości o życiu romantycznym wyższych sfer. W Teheranie 40-letni szach Iranu, Reza Pahlevi, któremu dwie poprzednie żony nie dały upragnionego następcy tronu, poślubił 21-letnią b. studentkę architektury, czarnooką Farah Dibę. Drugi ślub odbył się w Brukseli. Kapitan Peter Townsend, dawny adorator brytyjskiej księżniczki Małgorzaty, poślubił Marię Jamagne, ówczą bogatą przemysłowiczkę belgijską. Townsend ma 44 lata, jego małżonka — 20.

Eisenhower w Madrycie 60 tys. flag zdobi miasto

LONDYN (PAP). — W poniedziałek po południu prezydent Eisenhower przybył z Paryża do Madrytu, który jest przedostatnim etapem jego podróży po krajach Europy, Azji i Afryki.

Władze Madrytu udekorowały miasto 60 tysiącami flag hispańskich i amerykańskich oraz 20 tysiącami portretów Eisenhowera i Franco. Madrycka Izba Handlu rozprowadziła 200 tysięcy małych papierowych flag USA i Hiszpanii. Eisenhower jest pierwszym z szefów mocarstw zachodnich, który odwiedza Hiszpanię od czasu hiszpańskiej wojny domowej oraz wojny światowej. Kiedy reżim Franco solidaryzował się z hitlerowskimi Niemcami. We wtorek Eisenhower uda się z Madrytu do Maroka, a stamtąd powróci do Waszyngtonu kończąc swą trzytygodniową podróż.

ZE SWATA

MOSKWA. — W ambasadzie PRL w Moskwie, odbyło się w poniedziałek spotkanie 13-osobowej grupy profesorów, aspirantów i studentów Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego z uczonymi radzieckimi. Na spotkanie z delegacją polską przybyli profesorowie, aspiranci i studenci Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Moskiewskiego, jak również przedstawiciele MSZ Związku Radzieckiego i KC KPZR.

PARYŻ. — Agencja Reutera podaje, że paryski adwokat Zavrlian otrzymał w nocy z niedzieli na poniedziałek od francuskich władz wojskowych polecenie oduczenia Algierii. Zavrlian bronił w sobotę 18 Algierczyków oskarżonych o udzielenie pomocy powstańcom algierskim.

NOWY JORK. — Były prezydent USA, Harry Truman, wypowiedział się przeciwko prze-

Wbrew przewidywaniom pesymistów Łódź coraz ładniejsza

Na wiosnę tego roku rozpoczęliśmy w Łodzi porządkowanie miasta, podniesienie jego estetyki. Nie była to akcja, tak jak w poprzednich latach, dorywcza czy okrojona — lecz stała, która miała dać początek szumnemu i wielkiemu dziełu doprowadzenia zadymionej i czarnej stolicy łódzkiego włókiennictwa, do poziomu rangi miasta na jakie dawno sobie zasłużyła. Początkowo wielu łodzian i przyjeźdźców z niedowierzaniem patrzyło na pierwsze próby czyszczenia i porządkowania drugiego co do wielkości miasta w kraju. Gdy rozpoczęto odnowę elewacji głównej arterii ul. Piotrkowskiej, podniosły się nawet głosy zdziwienia. Czy nie szkoda na to pieniędzy — mówili niektórzy. — Przecież tak kolorowe i pastelowe tynki pokryją się sadzą oraz brudem i niewiele z tej renowacji będzie korzyści. Dziś, gdy zamykamy prawie rok, a konkretnie 9 miesięcy szumnego wysiłku pracy ludzkiej i dość pokalendrowego nakładu finansowego, możemy odpowiedzieć tym wszystkim, którzy z powątpiewaniem kreślił głowami, że nie mieli racji i że słusznie postąpiono nie idąc za ich radą.

Wczoraj w Komitecie Łódzkiej partii odbyła się narada aktywistów naszego społeczeństwa z udziałem władz partyjnych i terenowych — poświęcona dotychczasowym rezultatom podniesienia estetyki miasta oraz zamierzeniom na rok 1960.

Zebrań — w którym udział wzięli: I sekretarz KL PZPR — M. Tatarówna-Majkowska, sekretarz KL — Kuliński, wiceminister przemysłu lekkiego — Wojtkowski, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — E. Kaźmierczak, I sekretarze komitetów dzielnicowych i przewodniczący DRN, przewodniczący Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — dr L. Nitecki — zagal przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej KL PZPR — Krasławski, udzielając głosu wiceprzewodniczącemu Prezydium RN m. Łodzi inż. J. Lorensonowi.

Inż. Lorenson w obszernym referacie zobrazował dotychczasowe wyniki porządkowania Łodzi oraz wyliczył ramowy plan działania na rok najbliższy.

Rok bieżący można określić jako okres poważnego nasilenia prac ze strony władz partyjnych i samorządowych w kierunku pobudzenia inicjatywy społecznej oraz szeroko zakrojonych prac

Tajfun „Gilda” nad Filipinami 30 tys. osób bez dachu nad głową

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera z Manili, liczący 21 km nowych nawierzchni ulic oraz przeprowadzone konserwacje najbardziej zaniebanych arterii. Dzięki pomocy wojska z okręgu śląskiego, otrzymaliśmy dużą ilość kłód dla pieszych nad torami przy ul. Rzgowskiej. Ludność naszego miasta, zwłaszcza na periferiach pomagała przy układaniu nawierzchni na ulicach. W niektórych wypadkach nawet świadczone usługi przy robotach brukarskich.

Poważną poprawę notujemy w Łodzi, jeżeli chodzi o oświetlenie miasta. Przybyło nam 541 lamp żarowych, 94 lampy jarzeniowe, wymieniono 261 latarni żarowych na jarzeniowe. Oświetliliśmy 40 ulic o łącznej długości 19 km.

Równoległe z tymi pracami wydaliliśmy na kapitalne remonty i konserwacje zieleni, parków i rabat, kwotę przeszło 15 mln. złotych. Niesiety, z powodu panującej suszy, latem i jesienią nie mogliśmy zasadzić wielu drzew i krzewów, a plan zadzwienia z tego roku zmuszone były władze przenieść na wiosnę roku przyszłego. Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego

dzienią przez Stany Zjednoczone okresu przerwania prób z bronią jądrową. Na pytanie rady konsultatywnej partii demokratycznej, jakie jest jego stanowisko w sprawie przedłużenia okresu przerwania prób z bronią jądrową, Truman oświadczył: „Jestem temu przeciwny, uważam, że powinniśmy zastrzec sobie prawo prowadzenia doświadczeń po to, by wiedzieć, czym dysponujemy i czego możemy dokonać”.

SZTOKHOLM. — Dyrektor norweskiego Instytutu Energii Atomowej dr Gunnar Randers, oświadczył w niedzielę, iż Norwegia jest obecnie w stanie wyprodukować własną bombę atomową. Nie mamy wprawdzie ambolii w tym kierunku — oświadczył Randers — jest to jednak jeszcze jednym powodem, dla którego powinniśmy popierać sprawę ustanowienia efektywnej kontroli w tej dziedzinie.

Skórzanego nakładem pół miliona zł rozbudował kąpielisko w Arturówku, a Klub Sportowy Tramwajarz doprowadził do porządku kąpielisko w Parku Ludowym kosztem 642 tys. zł.

Największy udział mieszkańców w pracach społecznych w zazielenianiu miasta wyraził się w pomocy przy konserwacji parków, zieleni, drzew i trawników. Kilka tysięcy godzin pracowało również przy konserwacji zieleni studenci łódzcy, spośród których pracowitością wyróżniali się studenci zagraniczni.

Wszystkim aktywistom, którzy inicjowali i organizowali te prace, należą słowa uznania za ich bezinteresowny wysiłek w upiększaniu naszego miasta.

Oczywiście w wykonanych pracach nie uniknięto błędów. (Dalszy ciąg na str. 2)

Te wszystkie prace wykonywały Prezydium przez swoje agendy, korzystając z pomocy Łódzkiego Komitetu partii, Komitetów Frontu Jedności Narodu, zakładów pracy, wreszcie z czynów społecznych obywateli, pracujących w komitetach blokowych i domowych. Ogólna wartość wykonanych prac w roku bieżącym zamknęła się kwotą przeszło 117 mln zł, z czego na zakłady pracy wypada przeszło 16 mln zł, a na czyny społeczne ponad 6 mln zł.

Elewacje, jakie położono na frontonach kamienic przy ul. Piotrkowskiej objęły 123 budynki, zaś na innych ulicach, jak Główna, Targowa, Wschodnia, Abramowskiego, otynkowano 73 kamienice. Szeroko zakrojona akcja renowacji frontonów domów pobudziła szereg zakładów pracy i instytucji do odświeżania budowli, którymi administrują. W rezultacie zakłady pracy odnowiły 68 frontonów swych budynków. Niezależnie od tego DBOR tynkował bloki, które do tej pory nie otrzymały, po ich wybudowaniu, elewacji, tynkując przeszło 80 tys. metrów kw.

W roku bieżącym uległa znacznej poprawie praca Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Wybudowano wiele śmietników, renowano nawierzchnie podwórz. Oczyszczaliśmy w roku bieżącym 21 km nowych nawierzchni ulic oraz przeprowadzono konserwacje najbardziej zaniebanych arterii. Dzięki pomocy wojska z okręgu śląskiego, otrzymaliśmy dużą ilość kłód dla pieszych nad torami przy ul. Rzgowskiej. Ludność naszego miasta, zwłaszcza na periferiach pomagała przy układaniu nawierzchni na ulicach. W niektórych wypadkach nawet świadczone usługi przy robotach brukarskich.

Poważną poprawę notujemy w Łodzi, jeżeli chodzi o oświetlenie miasta. Przybyło nam 541 lamp żarowych, 94 lampy jarzeniowe, wymieniono 261 latarni żarowych na jarzeniowe. Oświetliliśmy 40 ulic o łącznej długości 19 km.

Równoległe z tymi pracami wydaliliśmy na kapitalne remonty i konserwacje zieleni, parków i rabat, kwotę przeszło 15 mln. złotych. Niesiety, z powodu panującej suszy, latem i jesienią nie mogliśmy zasadzić wielu drzew i krzewów, a plan zadzwienia z tego roku zmuszone były władze przenieść na wiosnę roku przyszłego. Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego

Pierwszy dzień świąt będzie ciepły

WARSZAWA (PAP). — Jak podaje PIHM — ogólna tendencja zmian pogody na okres od 21 do 25 grudnia 1959 roku — dalsze ocieplenie. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami i niewielkie opady przeważnie deszczu. Wzrost temperatury średniej do plus 2 st., w nocy do minus 1 st., w dzień do plus 5 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Skórzanego nakładem pół miliona zł rozbudował kąpielisko w Arturówku, a Klub Sportowy Tramwajarz doprowadził do porządku kąpielisko w Parku Ludowym kosztem 642 tys. zł.

Największy udział mieszkańców w pracach społecznych w zazielenianiu miasta wyraził się w pomocy przy konserwacji parków, zieleni, drzew i trawników. Kilka tysięcy godzin pracowało również przy konserwacji zieleni studenci łódzcy, spośród których pracowitością wyróżniali się studenci zagraniczni.

Wszystkim aktywistom, którzy inicjowali i organizowali te prace, należą słowa uznania za ich bezinteresowny wysiłek w upiększaniu naszego miasta.

Oczywiście w wykonanych pracach nie uniknięto błędów. (Dalszy ciąg na str. 2)



W liście do N. S. Chruszczowa Eisenhower proponuje spotkanie wielkiej czwórki 27 kwietnia 1960 r.

PARYŻ (PAP). — W liście do premiera Związku Radzieckiego, Nikity Chruszczowa, przekazanym w poniedziałek, prezydent Eisenhower pisze:

„Szanowny Panie Premierze! Jak Panu wiadomo, spotkałem się właśnie z prezydentem de Gaullem i premierem Macmillanem.

Wśród spraw, które omówiliśmy, znajdowała się także kwestia możliwości spotkania się z Panem w celu rozpatrzenia problemów międzynarodowych stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Zachodnia czwórka chce pogodzić »wspólny rynek« i »małą strefę«

PARYŻ (PAP). — Uczestnicy zachodniej konferencji na szczycie — prezydent de Gaulle, prezydent Eisenhower, premier Macmillan i kanclerz Adenauer — wydali wspólny komunikat na temat zagadnień gospodarczych. Komunikat zapowiada zwołanie w najbliższej przyszłości nieoficjalnej konferencji w Paryżu, poświęconej omówieniu problemów gospodarczych krajów zachodnich.

Konferencja, która ma się odbyć w ramach OEEC, ma na celu stworzenie pomostu pomiędzy sześcioma krajami wspólnego rynku i siedmioma krajami „małej strefy wolnego handlu”. Tematem konferencji ma być również zagadnienie rozwoju krajów gospodarczo zacofanych.

Jak podaje agencja AFP, konferencja rozpocznie się ma 13 stycznia.

Aleksander Zawadzki w rodzinnych stronach

18 bm. górniczy Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska gościł przez wodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. Aleksander Zawadzki — Dąbrowie Górniczej — na zaproszenie kopalni, w której pracował i która nosi obecnie jego imię. Odwiedził również inne kopalnie.

Na zdjęciu: znane czworacki śląskie: Basia, Marysia, Janka i Bolek Kupkowie — przybyli do Dąbrowy Górniczej, aby swojemu ojcu chrzestnemu złożyć życzenia urodzinowe. CAF — fot. Seko

Do uzyskania tych wyników przyczynili się niewątpliwie rzęszce aktywistów skupionych w Komitetach Frontu Jedności Narodu i SFES. Szczególnie dużą rolę odegrali nauczyciele. Najefiarniej i najbardziej regularnie świadczyli robotnicy i pracownicy umysłowi. Wpływ tej grupy wyniósł 432 mln 496 tys. zł.

Fundusze ze wsi, choć wzrosły w ostatnich miesiącach, wyniosły tylko 147 mln 940 tys. zł. Należy jednak dodać, że wieś zgromadziła na placach budowy szkół materiały budowlane przedstawiające wartość 120 mln zł.

Od pracowników spółdzielczości uzyskano dotychczas 67.271 tys. zł, od rzemieślników oraz prywatnego handlu i przemysłu — 17.634 tys. zł, zaś od przedstawicieli wolnych zawodów — 1.714 tys. zł.

Oprócz kwot uzyskanych z powszechnych świadczeń na koncie SFBS znajdują się jeszcze fundusze uzyskane inną drogą. Są to m. in. dotacje z funduszu zakładowego poszczególnych zakładów pracy, wpłaty młodzieży szkolnej oraz wpływy z różnorodnych imprez.

Dotychczas do użytku młodzieży przekazano 11 szkół-pomników Tysiąclecia. W budowie znajdują się obecnie 180 szkół Tysiąclecia. Rozpoczęcie budowy dalszych 26 znajdujących się na pierwszej liście — przesunięto na rok przyszły.

Obecnie w całym kraju rozprowadzane są 10, 20, 50 i 100-złotowe „cegiełki” wśród tych wszystkich, którzy wywiązali się już z powszechnych świadczeń za cały rok. Cegiełki te stanowią rodzaj pokwitowania dla ofiarnie i regularnie świadczących. Pomysłnie przebiega również akcja przedkładania deklaracji powszechnych świadczeń na lata następane. Pracownicy wielu zakładów produkcyjnych i instytucji zadeklarowali świadczenia na rzecz szkół do 1965 r.

Przedyskutowaliśmy główne problemy związane z zapewnieniem na świecie pokoju i stabilizacji. W związku z tym chciałem zakomunikować, iż jestem gotów spotkać się z Panem, prezydentem de Gaullem i premierem Macmillanem, jak tylko można najprędzej.

Z uwagi na zajęcia, które, jak wiemy, wypadają każdemu z nas sadzimy, iż proponowana konferencja mogłaby się rozpocząć 27 kwietnia i że najodpowiedniejszym miejscem dla pierwszego spotkania byłby Paryż.

Liczę, iż propozycja ta będzie dla Pana do przyjęcia.”

Podobną treść mają listy wystosowane do premiera ZSRR przez prezydenta de Gaulle’a i premiera Macmillana.

Do uzyskania tych wyników przyczynili się niewątpliwie rzęszce aktywistów skupionych w Komitetach Frontu Jedności Narodu i SFES. Szczególnie dużą rolę odegrali nauczyciele. Najefiarniej i najbardziej regularnie świadczyli robotnicy i pracownicy umysłowi. Wpływ tej grupy wyniósł 432 mln 496 tys. zł.

Fundusze ze wsi, choć wzrosły w ostatnich miesiącach, wyniosły tylko 147 mln 940 tys. zł. Należy jednak dodać, że wieś zgromadziła na placach budowy szkół materiały budowlane przedstawiające wartość 120 mln zł.

Od pracowników spółdzielczości uzyskano dotychczas 67.271 tys. zł, od rzemieślników oraz prywatnego handlu i przemysłu — 17.634 tys. zł, zaś od przedstawicieli wolnych zawodów — 1.714 tys. zł.

Oprócz kwot uzyskanych z powszechnych świadczeń na koncie SFBS znajdują się jeszcze fundusze uzyskane inną drogą. Są to m. in. dotacje z funduszu zakładowego poszczególnych zakładów pracy, wpłaty młodzieży szkolnej oraz wpływy z różnorodnych imprez.

Dotychczas do użytku młodzieży przekazano 11 szkół-pomników Tysiąclecia. W budowie znajdują się obecnie 180 szkół Tysiąclecia. Rozpoczęcie budowy dalszych 26 znajdujących się na pierwszej liście — przesunięto na rok przyszły.

Obecnie w całym kraju rozprowadzane są 10, 20, 50 i 100-złotowe „cegiełki” wśród tych wszystkich, którzy wywiązali się już z powszechnych świadczeń za cały rok. Cegiełki te stanowią rodzaj pokwitowania dla ofiarnie i regularnie świadczących. Pomysłnie przebiega również akcja przedkładania deklaracji powszechnych świadczeń na lata następane. Pracownicy wielu zakładów produkcyjnych i instytucji zadeklarowali świadczenia na rzecz szkół do 1965 r.

Dolarowy sklep w Łodzi

Wczoraj w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, podczas której kierownictwo Banku Polska Kasa Opieki S. A. poinformowało dziennikarzy o mających wkrótce nastąpić usprawnieniach w tzw. eksporcie wewnętrznym.

Dotychczasowy system obsługi klientów eksportu wewnętrznego (zwanego popularnie „paczkami Pekao”) pozostawia wiele do życzenia. Wielokrotnie też był przedmiotem krytyki prasowej. Obdarowani bowiem przez krewnych z zagranicy przekazami dolarowymi — zmuszani są w myśl przepisów Pekao do załatwiania różnych zawiłych formalności. Na dodatek jeszcze — aby zrealizować taki przekaz i za otrzymane z zagranicy waluty wybrać sobie w ramach eksportu wewnętrznego odpowiednie towary — trzeba specjalnie jechać do Warszawy, lub Krakowa.

Sytuacja jednak ulegnie radykalnej poprawie z początkiem przyszłego roku. Z dniem 2 stycznia 1960 roku zostaną wprowadzone bony towarowe, dzięki którym już bez żadnych „papierkowych” formalności można będzie korzystać z usług Banku Pekao.

Warszawa (PAP). — 21 bm. odbyło się w Pen-Clubie w Warszawie wręczenie nagród — stypendiów, ufundowanych przez Ernesta Hemingwaya dla polskich pisarzy — Annie Kowalskiej za „Opowiadania greckie” i Janowi Józefowi Szczepankiemu za powieść „Polska jestem”. Nagrody wynoszą po 25 tys. zł i po 500 dolarów. (Dalszy ciąg na str. 2)

Polscy pisarze otrzymali nagrody Ernesta Hemingwaya

Warszawa (PAP). — 21 bm. odbyło się w Pen-Clubie w Warszawie wręczenie nagród — stypendiów, ufundowanych przez Ernesta Hemingwaya dla polskich pisarzy — Annie Kowalskiej za „Opowiadania greckie” i Janowi Józefowi Szczepankiemu za powieść „Polska jestem”. Nagrody wynoszą po 25 tys. zł i po 500 dolarów.

Łódź coraz ładniejsza

(Dokończenie ze str. 1)
Jeszcze niektóre zakłady dość opornie włączają się do porządkowania tych obiektów, którymi zarządzają. Były to jednak początki, jak zwykle trudne i nie skoordynowane. Należy się spodziewać, że już w najbliższym roku wszystkie będą opory i niechęci znikną.

Jest rzeczą bezwzględnie wskazaną, by rozpoczęła akcję w roku bieżącym kontynuować również w latach następnych. W roku 1960 przewiduje się wykonanie elewacji 305 budynków na łączną sumę 19 mln. zł. 237 budynków zostanie otynkowanych z samych tylko funduszy rad narodowych. Będzie odnowiona Piotrkowska od Nowotki aż do Głównej po obu stronach, Próchnika, Więckowskiego i Zielona do Zachodniej, 22 Lipca do Kościuszki, Rewolucji 1905 r., Jarcza i Narutowicza do Wschodniej — od Piotrkowskiej. Te inwestycje mają już przygotowane dokumentację oraz są zapewnione środki, zarówno finansowe, jak i materiałowe do ich zrealizowania.

Nie tylko frontony domów będą się odnawiać. Z akcją po-

rzadkowania Łodzi wejdzie się również na podwórka, klatki schodowe i oficyny. Jest to wyrazem dążenia naszych władz nie tylko do osiągnięcia efektu zewnętrznego, lecz również do poprawy warunków bytowo-socjalnych mieszkańców, zarówno śródmieścia, jak i peryferii.

Kredyty na malowanie okien i drzwi będą utrzymywane na tej samej wysokości co w roku bieżącym.

Będziemy w roku przyszłym lakierować wozy tramwajowe, odnawiać kioski uliczne, stragany. Doprowadzi się do porządku Plac Zwycięstwa i Plac Niepodległości. Dość okazałe kwoty prelinują się wydatkować na zazielenianie Łodzi. Zasadzimy około 30 tys. drzew i 150 tys. krzewów do roku 1965, z czego na rok 1960 przypada przeszło 6 tys. drzew i 31 tys. krzewów. Akcja ta obejmie przeważnie peryferie miasta i nowe dzielnice mieszkaniowe. Bez pomocy społeczeństwa i zakładów pracy, pełne wykonanie planu zazielenienia miasta nie będzie możliwe własnymi siłami robotniczymi Rady Narodowej. Dlatego też inż. Lorenz apeluje do Komitetu Frontu Jedności Narodu, do komitetów blokowych, harcerstwa i stu-

dentów o pomoc w tych pracach. Łódź będzie czystsza i schludniejsza niż do tej pory, bo w roku przyszłym powiększy się ilość samochodów MPO do bezpyłowego wywozu śmieci z 16 do 30, wzrośnie z 16 do 43 sztuk ilość polewaczek itp.

Dyskusję rozpoczął dyrektor Panek z Wydz. Gosp. Mieszkaniowej, który zilustrował trudności przy wykonywaniu elewacji w br.

Następnie głos zabrała I sekretarz KL PZPR poseł M. Tarkówna - Majkowska, która stwierdziła, że wykonano bardzo wiele, przelamując opory tych ludzi, którzy nie wierzyli, że Łódź może się stać ładniejsza i czystsza. Nie jest to akcja dorywcza, lecz stała, ciągła. Nie można zwolnić od tego obowiązku zakładów pracy, które w Łodzi mają wiele do zrobienia. Swoimi wkładami, zarówno finansowymi, jak i materiałowymi, mogą i powinny imieć udział. I sekretarz M. Tarkówna-Majkowska proponuje wydanie wspólnej odezwy do mieszkańców Łodzi z podziękowaniem za dotychczasowy trud w porządkowaniu i upiększaniu miasta oraz skierowanie apelu, by jak do tej pory pomogli również w wykonaniu niełatwego planu na rok 1960.

Sekretarz LK PZPR — Wesolowski, główną uwagę w swym wystąpieniu zwrócił na konieczność większej opieki nad zielenią. I sekretarz KD PZPR Poleś — Głazewski, wysunął wnioski następujące: konieczność wykonywania nowych elewacji domów, gdzie przeprowadza się kapitalne remonty. Większą niż do tej pory ochronę trawników i zieleni oraz położenie szlachetnej nawierzchni na dalszej części ul. Wołęzkiej.

Przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, E. Kaźmierczak, zwrócił uwagę na możliwość mniejszego zadymiania miasta przez komin fabryczny.

Resort powinien zwrócić uwagę wszystkim zakładom pracy przemysłowej na konieczność zakładania siatek ochronnych na kominach. Zwraca się z apelem do zakładów pracy, by przed swoimi posesjami pomogli przy naprawie chłodników. Przekonywanie parków wydeptanych przez społeczeństwo łódzkie i śnieżne trawy kosztuje miasto milion złotych rocznie. Tam, gdzie dotychczas były zieleńce, zapełnia się rabaty kwiatowe, bo jak do tej pory hodowlanie kwiatników nie niszczą. Karać się będzie również w przyszłym roku tych właścicieli mieszkań, którzy dewastują i niszczą mieszkania.

Na wniosek przewodniczącego narady Krasławskiego, powołano zespół koordynacyjny do opracowania szczegółowego planu porządkowania miasta w roku przyszłym. W skład tego zespołu weszli, ob. ob.: inż. Lorenz, Kulinski, Krasławski, Zygmunt Kaźmierczak, Panek, Waśniewski, Sobolewski, Wołczyński, Prószyński, Wesolowski i Juszyk oraz przedstawiciele artystów. Do dnia 2 stycznia powstanie komitety dzielnicowe.

(J. a. k.) ZB. SKIBICKI

Coraz więcej zakładów pracy produkuje już na poczet 1960 r.

Zakłady Budowy Maszyn Przemysłu Terenowego w Łodzi wykonały plan roczny już 10 bm. Do końca tego miesiąca osiągnęły one dodatkową produkcję wartości 2.600.000 zł.

Dom Mody „Telimena” wykonał plan produkcji 16 bm. Do końca br. wyprodukuje jeszcze dodatkowo odcień o wartości 500 tys. zł.

Łódzka spółdzielczość pracy plan wartościowy na rok 1959 wykonała 17 grudnia w 100 proc.

Również plan roczny wykonało 18 bm. przedterminowo Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Koluźkach. Do końca roku zostaną wykonane dodatkowo zadania produkcyjne, których wartość wyniesie 1 mln 200 tys. zł.

id.

Sejm uchwalił budżet i plan na 1960 r.

WARSZAWA (PAP). — 21 bm., po trzydniowej debacie, w której zabrało głos łącznie 62 mówców, Sejm przyjął uchwałę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok przyszły oraz uchwalił ustawę budżetową na 1960 rok. Na zakończenie debaty budżetowej zabrał głos minister finansów Tadeusz Dietrich, który w imieniu rządu udzielił wyjaśnień w związku ze zgłoszonymi w toku dyskusji uwagami i wnioskami poselskimi.

Z kolei Sejm uchwalił ustawę o funduszu zakładowym, a następnie odesłał po pierwszym czytaniu do rozpatrzenia odpowiednim komisjom sejmowym projekty ustaw: o zaopatrywaniu ludności w wodę, o przedsiębiorstwach państwowych oraz o utracie mocy prawnej niektórych ksiąg wieczystych.

Sejm zaakceptował też zmiany w składzie niektórych komisji sejmowych.

Debata budżetowa 21 bm. skoncentrowała się na kilku zagadnieniach. Pierwsze z nich to handel zagraniczny i wewnętrzny. Mówił na ten temat pos. pos. Jerzy Olszewski (PZPR), P. Szanaj-

der (ZSL), A. Benesz (SD), Z. Pietka (PZPR), B. Jakubiak (ZSL).

Posiłow wyraził przekonanie, że zadania handlu zagranicznego w roku przyszłym mogą być przekroczone przede wszystkim przez intensyfikację eksportu.

Wskazywano m. in. na możliwość intensyfikacji eksportu w przemyśle: chemicznym, lekkim oraz rolno-spożywczym. Jeśli chodzi o eksport produktów rolnych, nie może on uszczuplać zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Oceniając sytuację handlu wewnętrznego, posiłow uznał ją za korzystną. W przyszłym roku zaopatrzenie rynku we wszystkie podstawowe towary powinno być w pełni zadowalające. Jako główne zadanie dla tej gałęzi gospodarki wskazywano usprawnienie organizacji. Podkreślano też konieczność podnoszenia w drodze szkolenia kwalifikacji zawodowych kierowników placówek handlowych na wsi.

O problemach oświaty mówił pos. pos. B. Semczukowa (PZPR), K. Skowroński (bezp.), K. M. Jankiewicz (bezp.), M. Jankiewicz (PZPR) oraz I. Grzywacz (ZSL). Jako wynika z ich wypowiedzi, zadania stojące przed nami w dziedzinie oświaty są wciąż wielkie, pomimo ogromnych sukcesów uzyskanych w tej dziedzinie. Dość powiedzieć, że o trzech obywatelach naszego kraju jest dzieckiem do lat 14. Liczba dzieci w szkołach podstawowych wzrosła z ponad 3 mln w r. 1955 do 5,4 mln w 1965 r., czyli o 80 proc. Liczba młodocianych odpowiednio z 1,6 mln do 2,6 mln.

Do końca 1960 roku mamy zbudować ze środków państwowych i społecznych 45 tys. izb szkolnych, ale nawet realizacja tych bardzo śmiałych zamierzeń nie zaspokoi w pełni naszych potrzeb. Tym większego znaczenia nabiera więc ogólnonarodowa kampania budowy tysięcy szkół ze środków społecznych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Z trybuny sejmowej apelowano do społeczeństwa o dalsze wzmożenie wysiłków w celu dalszego rozszerzenia budownictwa szkół ze środków społecznych.

J. GRĘBOWSKI

Wczoraj w sądzie

Wyrok w procesie A. Wypych i „spółka“

Dobiegł końca rozpoczęty 15 bm. proces przeciwko kierownikowi sklepu MHD „Odzież” nr 420, Alinie Wypych — oskarżonej o przywłaszczenie sobie ponad 230 tys. zł oraz o zawyżanie cen i wprowadzanie do obrotu w placówce państwowej towarów niewiadomego pochodzenia. Wraz z A. Wypych odpowiadał przed sądem jej pomocnicy: Mirosława Wycech, Leon Kwiatkowski i Jan Stawinski.

Mirosława Wycech — ekspedientka w sklepie nr 420, akt oskarżenia zarzucał, iż przyjmowała i sprzedawała w swym stoisku towary bez pokrycia, a także, że wynosiła towary celem odprowadzenia ich znajomym i spowodowała w stoisku niedobór w wysokości ponad 12 tys. zł.

Leon Kwiatkowski — b. inwentaryzator dyr. MHD, stanął pod zarzutem dostarczania Alinie Wypych wykradzionych pończoch, które w sklepie ulegały „przeklasyfikowaniu” na wyższe i droższe gatunki, a Jan Stawinski odpowiadał za to, iż jako kierownik działu inwentaryzacji wspomnianej dyrekcji usiłował ukryć stwierdzenie w sklepie nr 420 mankamenty i niedobory.

Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, w dniu wczorajszym Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ogłosił wyrok mocą którego A. Wypych skazana została na łączną karę 8 lat więzienia wraz z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 4 oraz na przepadek mienia w całości. Nad to uwzględniając powództwo cywilne, sąd zasądził od oskarżonej 231 tys. 700 zł wraz z 3 proc. odsetkami na rzecz dyrekcji MHD „Odzież”. Pozostali oskarżeni otrzymali kary: M. Wycech — 1 rok więzienia, L. Kwiatkowski 1,5 roku więzienia, a Jan Stawinski — 10 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

EPILOG „CUDU NA ŻUBARDZIU“

Wczoraj również ogłoszono wyrok w sprawie tocznej przeciwko sprawcom „cudu na Żubardziu”. Cud ów — przypominamy — polegał na tym, że kierownictwo oddziału żubardzkiego robot ziemnych przy przeprowadzaniu sieci cieplnej, nie dopełniając należycie obowiązków kontroli, dopu-

Noworoczny numer „Widnokregów“

Wkrótce ukazuje się w sprzedaży noworoczny numer międzynarodowego magazynu „Widnokregi” — bogato ilustrowanego, w wielobarwnym szacie graficznej. Z magazynem tym, który ukazywać się od lat będzie co miesiąc w rozszerzonej postaci i w nowej interesującej szacie zewnętrznej, współpracują najwybitniejsi publicyści krajowi i zagraniczni. Znajdziecie w nim interesujące publikacje polityczno-społeczne, naukowe, literackie, oryginalne reportaże pióra wybitnych autorów różnych narodowości — jak również ciekawą, dziesiątą kronikę aktualności z dziedziny filmu, sportu, mody i filatelistyki. Ponadto zaś — zadania szachowe i rozrywki umysłowe, z rozwiązaniami których czekają czytelników interesujące nastroje książkowe. 80 stron — piękna okładka — bogate ilustracje. Cena 3 zł.

cilo do „wywiezienia” znacznie większej ilości ziemi niż było... jej na miejscu.

Uznając winnymi zaniedbania obowiązków służbowych, co spowodowało straty sięgające ponad 80 tys. zł, sąd skazał kierownika robot Lucjana Smele na 2,5 roku, zaś technika odcinka żubardzkiego Stanisława Baldysza na 1 rok więzienia.

PRZEZ „WPLYW“ DO WIEZIENIA

Jerzy Stochniak potrzebował — jak sam stwierdził przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi — pieniędzy na remont mieszkania. Nie widząc innego sposobu zdobycia potrzebnych mu sum, postanowił handlować... wpływami.

Powołując się wtec na swoje stosunki w kwatunku, wyłudził — za obietnicę wystarcenia się o przydział na mieszkanie — 5,5 tys. zł od Janiny M., 2 tys. zł od Karola Z. oraz 4,5 tys. zł od Marianna P.

Z tym ostatnim „nainym” autorem nie istniejących wpływów za gotówkę skontaktował Stochniak Tadeusz Jabłoński. Razem ze Stochniakiem zasiadł on też na ławie oskarżonych.

Wyrokiem sądu wpływowy pośrednik J. Stochniak skazany został na mocy art. 38 m. k. k. na 2 lata więzienia, pozbawienie praw na 2 lata oraz 1.500 zł grzywny. Tadeusz Jabłoński za pośrednictwo w niedozwolonej transakcji otrzymał jako karę 1 rok więzienia. Wykonanie tej kary sąd zawiesił mu warunkowo na okres lat 3.

(J. a. k.)

„LE MONDE“, PARYŻ

O stosunku Polaków do polityki Francji pisze korespondent Jean Wetz z Warszawy następująco:

„Polacy raczej nie krytykują „polityki wielkości” V Republiki. Wprost przeciwnie, według oficjalnej interpretacji, Francja nie może osiągnąć rzeczywistej wielkości, jeśli nie będzie zgodnie z tradycyjną metodą dążyć do porozumienia ze Wschodem. Francja mogłaby wykorzystać ogromny kapitał, jakim jest głęboka sympatia dla niej Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i innych krajów Europy wschodniej”.

„THE OBSERVER“, LONDYN

Korespondent dziennika angielskiego, który bawił przez pewien czas w Polsce, tak opisuje naszą sytuację gospodarczą:

„Chociaż widoczne są oznaki zbyt napiętej gospodarki, to jednak pokrzepiający jest fakt, iż widzi się również i poważne postępy. W niektórych dziedzinach istnieją opóźnienia wyrażające się na przykład w niedostatku mięsa. Brak mięsa jest wynikiem większego dobrobytu i większej siły nabywczej...”

Należy życzyć, aby postęp ekonomiczny Polski doprowadził szybko do stanu, kiedy konsument polski będzie mógł w zasadzie kupować zawsze to, czego pragnie”.

„SOWIETSKAJA KULTURA“, MOSKWA

„W Teatrze Współczesnym w Warszawie odbyła się niedawno premiera nowej sztuki Leona Kruczkowskiego „Pierwszy dzień wolności”. Na tle ostrych konfliktów autor ukazuje stosunek różnych ludzi do takich pojęć, jak: wolność, solidarność, braterstwo. Połączył on wspomniane dramaty historyczne z r. 1945 — z problematyką współczes-

na, a szczególnie niebezpieczeństwem odrodzenia się militarysty w Europie zachodniej.

Poza Teatrem Współczesnym sztukę przygotowuje do wystawienia jeszcze kilka innych teatrów Polski. Na styczeń zapowiedziana jest jej premiera w Budapeszcie. W bieżącym sezonie teatralnym zobaczą ją również mieszkańcy Moskwy. Pracuje nad nią zespół

Przegląd prasy O Polsce — za granicą

Moskiewskiego Teatru Dramatycznego im. Stanisława Wyspiańskiego. Tekst sztuki drukuje się w almanachu „Współczesne dramatopisarstwo”.

„PARIS JOUR“, PARYŻ

Omawiając echa spotkania Macmillana — Adenauera, znana francuska dziennikarka, pani Tabouis, pisze:

„Macmillan, omawiając temat Ziemi Zachodnich Polski i granicy na Odrze i Nysie, z satysfakcją powołał się w rozmowie z Adenauerem na sprawozdania Foreign Office co do rzeczywistej sytuacji na spornych obszarach, które stały się dziś całkowicie polskie. Nieomylną oznaką przekonania chłopów o stabilizacji na tych ziemiach jest stały wzrost transakcji ziemskich i cen na ziemi, jak też spore budownictwo obiektów gospodarskich. Oczywiście, propaganda Warszawy jest tam silna, ale i bardzo skuteczna. Macmillan zapewnił Adenauera, że plebiscyt na



Przedświąteczna uroczystość w Kole PKK przy ZPB im. Marchlewskiego

tych ziemiach przyniosłoby Polsce triumf”.

„VASTERBOTTENS FOLKSBLAD“, SZTOKHOLM

Minister Komunikacji Szwecji, p. Skoghund, który bawił niedawno w Polsce, opisuje swe wrażenia o stanie kolejnictwa polskiego:

„Ruch osobowy na kolejach polskich jest dziś czterokrotnie większy niż przed wojną. Pracuje się obecnie nad elektryfikowaniem najbardziej obciążonych linii... Zainponowała mi bardzo wydajność polskich warsztatów kolejowych. Produkują się tutaj 14 tys. wagonów towarowych rocznie, a produkcja wagonów osobowych jest niemal...”

Mam silne przeświadczenie, że niebawem szkody, jakie kraj ten poniósł, są teraz naprawiane w szybkim tempie. Wrażenie, jakie pozostało mi z podróży — to gorączkowa praca i szybko postępujące naprzód uprzemysłowienie kraju...”

„DAILY TELEGRAPH“, LONDYN

Dziennik zamieszcza reportaż z odwiedzin w jednym z obozów dla emigrantów polskich w W. Brytanii:

„W obozie tym żyje 76 rodzin polskich już od 9 lat. Jest to oboz w hrabstwie Hertfordshire na przedmieściu miasta Tring. Ogółem istnieje jeszcze w W. Brytanii 8 takich obozów. Urząd zasilków, który administruje obozami, określa je jako przejściowe, ale przejściowość ta trwa już ponad 10 lat...”

Omawiany oboz założony został na dawnych terenach lotnictwa i rodziny polskie robiły co mogły, aby go lepiej zagospodarować i ulepszyć. Jednakże urządzenia sanitarne są tu prymitywne i odległe od pomieszczeń mieszkalnych. W jednym z baraków ściany ociekają wilgocią...”

G. B.

Koło PKK przy ZPB im. Marchlewskiego prowadzi szereg akcje charytatywne. Ostatnio koło zorganizowało przedświąteczną uroczystość, na którą zaproszono 70 starszuchów i staruszek oraz pewną ilość osób niezamożnych. Każdy z zaproszonych otrzymał paczkę żywnościową o wadze od 10 do 15 kilo.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele dyrekcji ZPB i dyrektor Nowakiewicz na czele oraz przedstawiciele Oddziału Miejskiego i Dzielnicznego PKK, którzy złożyli zebrany życzenia świąteczne i noworoczne.

(K.)
Foto: L. Olejniczak

Komunikat MO

Łódź-Baluty prowadzi dochodzenie przeciwko nieletniemu, który w październiku br. dokonał kradzieży portmonetki wraz z pieniędzmi NN w kabinie w Halli Tar gowej na Pl. Barlickiego przy stoisku z winą oraz kradzieży poduszki z atlasu i dwóch lalek z samochodem przy zbiegu ulic Lipowej i 1 Maja. Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Baluty, ul. Biegańskiego 13, pokój nr 3, w godz. od 8 do 16, celem złożenia wyjaśnień.

Osoba, której został skradziony klucz stacji zapiłowanej samochodu marki „Warszawa” wraz z charakterystycznym pokrowcem w listopadzie 1959 r. z zastawionego samochodu na ul. Piotrkowskiej po prawej stronie między ul. Wigury i Świerzeńskiego, proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicznej MO, Łódź-Sródmieście, ul. Wysoka 45 pokój nr 23 w godz. od 8 do 15 celem odebrania go w terminie do dnia 1 stycznia 1960 r.

Ta rada dobrze poimuje swe zadania...

Owszem, porządkujmy - ale z sensem

ZPDz im. Rychlińskiego nie miały łatwego roku. W III kwartale nie wykonały planu, do tego doszło poważne przekroczenie funduszu płac. Dlaczego? Wiele się na to złożyło przyczyn. Z własnej i nie z własnej wynikających winy. A więc zła jakość przedzys dostarczanej z ZPB im. I Mał... (oj, żebyśmy to mogli przejść na kooperację z przedziałnia w Piotrkowie... - Wzdychają w dyrekcji, pewna ilość ludzi, którzy etat w fabryce uważali za wygodny parawan dla własnego nierobstwa i objawia się po miesiącu, niedociągnięcia w organizacji pracy, częste zmiany asortymentów... - słowem nie jedna, ale wiele przyczyn zaważyło na sytuacji, w jakiej znalazło się przedsiębiorstwo.

ce, pierwsi otrzymali wymówienia. Oczywiście, zwalnianie ludzi łamiących dyscyplinę pracy jest zrozumiałe, lecz również trzeba z punktu widzenia ekonomicznego, należyce podejść do zagadnienia organizacji produkcji i nie zatrudniać w poszczególnych działach nadmiernej ilości ludzi, gdy nie wymaga tego konieczność. Od dłuższego czasu wiele kłopotów przysparzała zakładowi cewniarnia. Jak to się dzieje? - mówili co bardziej doświadczeni robotnicy - że zakład niewielki przecież, zatrudnia w cewniarni ludzi na dwie zmiany? Czy nie można by było coś na to zaradzić? Zaradzić nie było łatwo. Praca cewniarni zależna jest przecież od jakości nadzyslanej przedzys. Im gorsza jakościowo przedzys, tym cięższa i pracochłonna jest praca cewiarek. Trzeba więc by

ło wpłynąć na poprawę jakości przedzys. Zaczęły się telefony, reklamacje, osobiste interwencje u dostawcy. Dzięki nim oraz dzięki modernizacji parku maszynowego w przedziałni im. I Mał, poprawiła się jakość przedzys. Można było pomyśleć o zmniejszeniu ilości cewiarek. Droga zreorganizowania cewniarni uzyskano kompensację stanowisk roboczych. Ogółem na nadwyżka zatrudnionych wyniosła 56 osób. Jest jeszcze jednak i druga strona zagadnienia: 56 zwolnionych osób to zdawałoby się niewiele, ale dla ZPDz im. Rychlińskiego to dużo. Zarówno ze względu na zaistniałe nieduże przekroczenia limitów zatrudnienia (w III kwartale br. tylko o 5 osób), jak i w stosunku do siłki jakościowego załogi. U „Rychlińskiego” poza bułmelantami, ludzie mniej przydatni w produkcji to osoby, którym do emerytury brak jednego czy dwóch lat, to samotne matki po

zruczone przez mężów lub co gorsza, matki chore... Mimo iż względy ekonomiczne nakazują brać pod uwagę raczej kryteria takie jak przydatność człowieka dla zakładu, nieraz trzeba z kryteriów zrezygnować na rzecz względów natury humanitarnej. Trzeba było interweniować w 15 wypadkach... - mówią w radzie zakładowej - i w 15 wypadkach walczyć o pozostawienie ludzi w fabryce. Niestety, słuszną interwencję związków zawodowych w obronę interesów ludzi pracy rozumiana jest nie zawsze właściwie, a czasem nawet i wykorzystywana ze strony ludzi, którym nie brak czelności i tupetu. W radzie zakładowej pokazują mi pismo odwoławcze notorycznej bułmelantki, która na wsi ma gospodarzkę, a do fabryki chodziła jak jej się podobało, aby tylko zarobić na fatalaszki. Albo drugiej - znanej z tego, że fabrykując sobie opinie chorej, handlowała wodką potajemnie w swoim mieszkaniu, co ujawniła przeprowadzona przez zw. zawodowe kontrola. Stusnie więc rada zakładowa zrezygnowała tutaj z funkcji obrony. Tak samo jak i stusnie w owych 15 wyżej przytoczonych wypadkach nie zrezygnowała z walki i doprowadziła do tego, że ludzie których chciano usunąć z pracy pozostali w fabryce. Z tego co słyszeliśmy w radzie zakładowej „Rychlińskiego” należy wnioskować, iż ta rada dobrze poimuje swoje zadania. Nie wszędzie jednak jest podobnie. Do redakcji każdego niemal dnia napływają skargi czytelników, ludzi starych lub jedynych żywicieli rodzin, którzy zwalniani są z pracy i nie znajdują należytej obrony, jak np. 62-letni ob. Zygmunt J. z Leczyckich Zakł. Mech. w Piątku, który ma za sobą 34 lata pracy i dla którego zwolnienie z pracy równa się pozabawieniu go prawa emerytury starezej. Podejmując pracę nad uporządkowaniem naszej gospodarki, nie musimy wcale porządkować jej kosztem ludzi starych, lub tych, których pozabawienie pracy pozabawia środków do życia wraz z rodzinami. Walczmy o zmniejszenie stanu zatrudnienia, usprawniajmy organizację pracy, ale nie drogą najłatwiejszą. Porządkowaniu temu towarzyszyć winna sumienna analiza kadry i systemu pracy w przedsiębiorstwie. W ZPDz im. Rychlińskiego można się dopatrzeć tego rodzaju prób.

ESTETYKA na OPAK

Człowiek lepiej się czuje, wydajniej pracuje i szybciej odpoczywa, jeśli pomieszczenie, gdzie akurat ma okazję przebywać, jest urządzone przyjemnie i estetycznie. To rzecz stwierdzona naukowo. Każdy z nas poza swoim zakładem pracy i własnym domem bywa codziennie w wielu innych miejscach. Czynniki to z konieczności lub dla przyjemności. Zarówno w jednym jak i w drugim wypadku odczucie wpływa na niego, czasem wręcz nieostrzeżalnie. Przebywanie w niechlujnej poczekalni ośrodka zdrowia czy w zaniedbanej świetlicy, oddziałuje jednakowo: jest męczące, a jednocześnie skłania człowieka do zachowywania się takiego, na jakie dane wnętrze zasługuje. Ktoś, nawet najmniej „obyty” nie rozdepce niedopalka na puszystym dywanie, zaś i najbardziej kulturalnemu człowiekowi zdarza się to zrobić, gdy ma do czynienia z brudną posadzką. Estetyka wnętrza to jeden z ważniejszych czynników składających się na kulturę życia codziennego. Wiadomo, że na tym polu jest w Łodzi mnóstwo zaniedbań. Dlatego też postanowiliśmy na tę sprawę zwrócić uwagę, prezentując czytelnikom w naszej rubryce „Estetyka na opak”, wnętrza, które zasługują na napiętnowanie. Zajmiemy się wszystkim - od poczekalni kolejowych do gabinetów dyrektorskich i sal konferencyjnych, poprzez restauracje, kluby i kina. A ZATEM JUŻ WKRÓTCE... PIERWSZY OKAZ.

Liczy sobie 5.400 lat!...

Sensacyjne odkrycie w piaskach pustyni

„Już nie 40, ale 55 wieków patrzy na nas!” - mógłby wykrzyknąć młody uczone włoski, dr Fabrizio Mori, gdy w piaskach Pustyni Libijskiej dokonał odkrycia najstarszej mumii na świecie. Jest to mumiola dziecka sprzed 5.400 lat. Ciało jego owinięte w skórę kozia, zmumifikowane przez wysuszenie w piasku. Po wyjęciu wnętrza ciała włożono do żołądka zmarłego ziola konserwujące. Ten sposób mumifikowania ciała znano zatem wcześniej u granic Algierii niż w Egipcie. Znaleźnięcie mumii nie było dziełem przypadku. Dr Mori przebywał w Fezzanie z czwartą z kolei wyprawą naukową, której celem było szukanie tzw. „graffiti” (napiisy wydrapane na murach i wazach) i „obrazów skalnych” (rysunki wyryte na skalach) dla zbadania pochodzenia cywilizacji egipskiej. W pustynnej i górzystej okolicy, w odległości ok. 200 km od Trypolisu, dr Mori odkrył skalę, pokrytą rysunkami, przedstawiającymi m. in. mumię. Niżej leżała mumia. Najstarsze mumię egipskie pochodzą z okresu panowania II dynastii - sprzed około 3 tys. lat p.n.e. W Egipcie zmarłych zakopywano w piasku, który dzięki swojej wysokiej temperaturze i suchości hamował proces rozkładu. Skutkiem tego zrodziła się wiara, że umarli żyje po śmierci w swoim dawnym kształcie fizycznym. Stąd następnie zwyczaj zakopywania wraz ze zmarłymi żywności, narzędzi i innych „potrzebnych” mu przedmiotów. W miarę zwiększania się ilości tych przedmiotów, zaczęto budować groby, które z biegiem czasu stawały się coraz przestronniejsze. Kiedy zaczęto chować zmarłych już nie bezpośrednio w wysuszającym piasku, lecz w grobach, gdzie ciała stykały się z powietrzem, następował ich rozkład. Pomyślano wtedy, że trzeba w jakiś sztuczny sposób utrzymać zmarłego w niezmięnionej formie, czyli zastąpić funkcje, jakie poprzednio spełniała przyroda, i.

Pierwsza w Łodzi aukcja bibliofilska

W ubiegłą niedzielę odbyła się w salku „Słowo” w Łodzi impreza, która ze względu na oryginalność może być uważana za ewenement w życiu kulturalnym Łodzi. Powstały w 1958 roku przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich - Klub Miłośników Książki zorganizował po raz pierwszy w Łodzi aukcję bibliofilską. Oprócz członków klubu, na aukcję przybyli: dyrektor Centralnego Zarządu Księgarstwa - K. Majerowicz, docent K. Świerkowski, z bratniego klubu warszawskiego dyr. J. Augustyniak, dyr. Archiwum R. Kaczmarek oraz dyrektor Domu Książki w Łodzi, Z. Ciesowski. Obecni byli również B. Busiakiewicz i J. Kopuski, którzy zadedykowali imprezie dwie uroczyste frazki. Aukcja została pieczołowicie przygotowana. Wydano katalog bibliograficzny, 70 pozycji liczy wanych na imprezie. Jednorazowo wydane zostały dwa piękne ekslibrisy K. Kuczyńskiego, a przez ZPAP w Łodzi J. Krawczyk poświęcił aukcji okolicznościowy obraz. Nie zapomniano również o nie muzycznym, które doskonale stwarzały pozytywki z kolekcji K. Salasnickiego. Najistotniejszy atrybut aukcji - młotek dzierżył sprawnie p. H. Pękosiak. Dzięki jego i prezesa M. Kona umiejętnościom, uzyskano za białe kraki licytowane na aukcji nadspodziewanie wysokie sumy. Pieniądze te powiększa fundusz wydawniczy Klubu. Obarodawców klub, które uzyskały małą sumę, odznaczono dyplomami inecenasowymi. Poza obrazem J. Krawczyka, który uzyskał najwyższą stawkę 650 zł, najdroższą pozycją bibliofilską okazała się książka A. Czaika „Wzory budownicwa wiejskiego” z 1830 roku. Charakterystyczne, że już wtedy pierwszy od razu rozdzielił poświęcono bu dowie... gorzeln. Należy sobie życzyć, by ta nad wyraz udana impreza stała się precedensem do organizowania w przyszłości podobnych aukcji dla szerszej publiczności. M. K.

Zdalnie kierowane



Zdalnie kierowane wrotki dla lalek - nowa zabawka pokazana na „XII Wystawie Dziecka” w Paryżu.

Z Kraju

POZNAŃ
W Poznańskich Zakładach Metalowych i Emalerni, produkujących ponad 4 tys. parok miesięcznie, ukończono prototyp raki wahadłowej. Jej konstrukcja oparta została na nowoczesnych wzorach zagranicznych. Pralka wahadłowa - zdaniem kierownictwa zakładów - jest znacznie lepsza od produkowanych dotychczas warkówkowych (nie niszczy np. bielizny) W przybliżeniu zakłady poznańskie zamierzają dać na rynek 1000 tego typu parok.

TARNOBRZEG
18 bm. został oddany do użytku nowy most kolejowy na Wiśle, który łączy lewy brzeg, gdzie wydobywa się w odkrywcę płaszczyznej rudę siarkowa, z prawym brzegiem - terenem przyszłych zakładów przetwórczych, a następnie kombinatu siarkowego.

SZCZECIN
Szczecin otrzymuje dwa cenne obiekty. Będą to mosty na rzecze Odrze i jej odnodze Regalej, które łączą prawo- i lewo- brzeżne dzielnice miasta. Mosty wybudowali dla mieszkańców Szczecina żołnierze i oficerowie jednostek saperkich WP.

W naszych czasach szczególnie aktualny stał się problem wpływu substancji promieniotwórczych na powstawanie zmian nowotworowych. Nowotwory wywołane substancjami promieniotwórczymi pojawiają się u ludzi znacznie rzadziej niż „raki rentgenowskie” (jako skutek działania promieni rentgenowskich), ponieważ z bezpośrednim działaniem substancji promieniotwórczych styka się znacznie mniej ludzi, niż z działaniem promieni rentgenowskich oraz stosuje się coraz lepsze środki ochrony.

RAD, który dostaje się do organizmu, wydalany jest z niego bardzo powoli. Gromadzi się on przede wszystkim w tkance kostnej, powodując powstawanie w niej zmian nowotworowych. I w tym zakresie przeprowadzono liczne doświadczenia na zwierzętach, potwierdzające pogląd o rakotwórczym działaniu radu.

W OSTATNICH LATACH dużo uwagi poświęcono badaniom nad rakotwórczymi własnościami sztucznych izotopów promieniotwórczych. Wiadomo np., że do dostających się do organizmu, gromadzi się w tarczycy. Doświadczenia przeprowadzone na szczurach, którym dawano promieniotwórczy izotop jodu, wykazały, że działa on w pewnym stopniu rakotwórczo, atakując właśnie tarczycę. Podobne wyniki uzyskano w doświadczeniach z promieniotwórczym izotopem fosforu.

Wśród izotopów promieniotwórczych nowotworów. Fakt ten został potwierdzony na zwierzętach doświadczalnych, a także obserwacjami klinicznymi. Tak więc preparat mimo bardzo małej siły promieniowania - może stanowić istotne niebezpieczeństwo, którego skutki ujawniają się nie raz po bardzo wielu latach. W lecznictwie radiacjami kontrastujące preparaty toru zostały wycofane z użytku.

Ostatnie lata potwierdziły poglądy o wpływie promieniowania jonizującego na podstawie nowotworowych zmian we krwi. Mówi o tym wpływ częstotliwości występowania schorzeń tego rodzaju u lekarzy-rentgenologów czy u ludzi, którzy przeżyli wybuchy bomb atomowych w Hiroszynie i w Nagasaki. Skutki promieniowania dają znać o sobie nie tylko u bezpośrednich ofiar, ale i u ich potomstwa. Użeni mają wszelkie podstawy do twierdzenia, że w miarę wzrostu natężenia promieniowania jonizującego na Ziemi może wzrosnąć liczba ciężkich dziedzicznych zachorowań, a także liczba przypadków raka w przyszłych pokoleniach.

Rak a promieniowanie

- * Rak „zawodowy”
- * Ciekawe doświadczenia na małpach

Fakt jest jednak faktem: literatura fachowa podaje liczne informacje o przypadkach raka skóry u ludzi mających do czynienia z radem: lekarz pracujący w ciągu 20 lat przy terapii radowej, choruje na raka skóry na wielkim palcu; rak skóry powstaje na palcu wskazującym chemika, mającego do czynienia z preparatami radu w ciągu 14 lat; raka skóry ujawniono na dłoni robotnika przygotowującego przez 10 lat wodę radioaktywną itd. itd. Powszechnie też znany jest wypadek zwany „tragedią w New Jersey”, kiedy to na raka kości zmarło kilka robotników, pokrywających fosforzystą substancją cyferki na tarzach zegarowych.

Literatura światowa cytuje również szereg przypadków powstawania nowotworów złośliwych pod wpływem terapii radowej. W tych przypadkach wyleczenie jednego przypadku choroby rakowej pociągało za sobą powstawanie po jakimś czasie u tegoż pacjenta - na tym samym a czasem na innym miejscu - nowego nowotworu. Tego rodzaju przypadki były konsekwencją niewłaściwego prowadzenia kuracji.

wotwory u małp. Zespół Petrowa stosował zarówno rakotwórcze środki chemiczne, jak i działające promieniami o krótkiej fal. W pierwszej serii doświadczeń przeprowadzonej na 4 rezusach i 3 pawianach wprowadzono zwierzętom ampułeczki z promieniotwórczą rudą do kości piszczelowej. Zachorowały na raka kości trzy małpy: jedna po 9 latach, druga po 10 i trzecia po 11 latach od momentu przeprowadzenia doświadczenia. Do roku ubiegłego liczba małp doświadczalnych -rosła do 47. Z tej liczby zachorowało 10 zwierząt. Nie trzeba dodawać, jakie znaczenie mają dla medycyny ludzkiej podobne doświadczenia.

specjalnie silne działanie rakotwórcze wykazuje stront. Wprowadzony do organizmu promieniotwórczy izotop strontu może lokalizować się w kilku miejscach i na skutek tego u zwierząt doświadczalnych stwierdza się równocześnie powstawanie zmian nowotworowych w kilku miejscach, głównie we krwi i w tkance kostnej. Przez długi okres czasu uwaga lekarzy zwrócona była na niektóre preparaty toru, stosowane przy badaniach rentgenologicznych jako środki kontrastujące. Chociaż preparaty te wykazywały bardzo słabą promieniotwórczość, stawały się w niektórych przypadkach, na skutek gromadzenia się w organizmie, przyczyną powstawania

Przytoczone powyżej przykłady rakotwórczego działania różnego rodzaju promieniowania - bynajmniej nie są sprzeczne z faktami dobroczynnego działania tychże promieni - między innymi w walce z nowotworami. Zarówno promienie rentgenowskie, jak i promieniowanie radu są powszechnie używane w medycynie i oddawały i nadal oddają ludzkości wielkie usługi. Umiejętne, oparte na doświadczeniu dawkowanie - lecz. Dawki zbyt duże mogą spowodować niebezpieczne skutki.

WEDŁUG „PRIODY”
oprac. Wit.

Powiększa się suma na radio dla 100-letniego

p. Migdalskiego

W dniu wczorajszym do naszej redakcji wpłynęły dalsze dwie wpłaty na radio dla 100-letniego p. Migdalskiego. Złożyli je: p. Bronisława Kiszmiś z 86,50 i organizacja PZPR, grupa ZMS i rada zakładowa Łódzkich Zakładów Cewek Przędzalnicy z 100.

Tak więc zebrana dotychczas suma opiewa na zł 1081,10.

Chętni, którzy chcieliby przy czynić się do sprawienia gwiazdkowego prezentu w postaci radiodiodniarki dla siedziwego jubilata, mogą składać jeszcze pieniądze w sekretariacie naszej redakcji przy ul. Piotrkowskiej 96. (k)

Kiermaszowe refleksje

Brak ciągłości sprzedaży Ekspedienci nie „biją się” o klienta

W niedzielę zakończył się w łódzkim Pałacu Sportowym wielki kiermasz świąteczny, trwający od 4 grudnia br. Organizatorzy, a więc MHD i Związek Spółdzielni Spożywców nazwali go „wielkim”. Dziś z perspektywy przeszło 3-tygodniowej próby, jaką przeszedł, możemy zastanowić się, czy na to miano zasłużył?

Jeżeli chodzi o możliwości lokalowe, to na pewno — wielki. Nie było bowiem ograniczeń z miejscem i można było pokazać dużo towarów.

Tę sytuację wykorzystano w 100 proc., jeżeli chodzi o ozdoby choinkowe. Z upływem dni jednak zauważyć można było i tutaj braki. Nie było na przykład... lamety. Tego rodzaju kiermasz — na-

szym zdaniem — powinien być pomyślany w ten sposób, by zapewnić ciągłość sprzedaży wystawianych towarów w poszczególne tygodnie. Niestety, tego warunku „wielki” kiermasz nie spełnił i to jest jego główny mankament. U nie na początku, w pierwszych dwóch dniach, było z czego wybierać, zwłaszcza w działach gospodarstwa domowego i zapawka, to po tygodniu niektóre stoiska robiły wrażenie wyprzedanych resztek.

Uderzaliśmy przez kilka naciętych dni stoiska zabawkar- skie, konie na bęgunach były w kilku gatunkach — lepsze i gorsze. W ostatnim tygodniu tych lepszych już nie było, a drugi gatunek „mustangów” reprezentowały dosłownie trzy oszary z tak grubymi brzuchami i roztyłymi zadami, że przedziwiałem aż konie przypominały. Nie było już z czego wybierać pod koniec kiermaszu, jeżeli chodzi o kolejkę z drewna i inne bardziej poszukiwane zabawki. W działach gospodarstwa domowego talerzki desekowe były w sprzedaży tylko dwa dni.

Rozmawialiśmy na temat tego kiermaszu z fachowcami. Nasze opinie pokrywają się.

Handlowcy uważają, że kiermasz powinien zakończyć się wywiezieniem pustych skrzynek i regałów. Czyli tak reguluje się dostawę towarów, by możliwe wszystko sprzedać co do joty i by nie pozostało na półkach. Jest to błąd. Przy tak dużych obrotach jakie robiono w Pałacu Sportowym, trzeba było utrzymać ciągłość sprzedaży artykułów świątecznych i choinkowych, a nie dążyć do tego, by tylko wszystko sprzedać.

I wreszcie ostatnia sprawa: sposób oferowania towarów klientom. Skądinąd miłe i uprzejme ekspedientki oraz ekspedientki stali w stoiskach jak posąg Nioby, czekając aż klient upomni się o towar. Nie zachęcano do kupna, nie pokazywano artykułów. Np. na stoisku odzieżowym ZSS jedna z ekspedientek, mimo że przechodził klient, siedziała na krześle, wietrząc stopę, gdyż uwierzył ją pantofel, a jej kolega rozmawiał z drugą koleżanką, nie zwracając zupełnie uwagi na klientów. Jeszcze nie umiemy zdobywać klienta. Dopóki tych warunków nie będą spełniać nasi ekspedientki, nie może być mowy o znacznym zwiększeniu obrotów w handlu. Sk.



Próba wypadła na... piątkę

W styczniu — duży wybór BILANS wczesowego roku

W tym roku skorzystało w Łodzi z wczesów ponad 30 tys. osób. W samym grudniu wyjechało 1,450 osób, w tym aż 1,000 — na okres świąt.

Wśród wyjeżdżających na wczasy przeważały kobiety,

które zresztą stanowią w naszym mieście większość. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w tym roku korzystało z wczesów więcej niż dotąd mieszkańców.

W okresie lata wczesowicze najchętniej wyjeżdżali na morze i na Pojezierze, zaś wiosną, jesienią i zimą większym powodzeniem cieszyły się góry i miejscowości podgórskie, a także Spała, która w Łodzi jest szczególnie popularna.

Jeśli chodzi o styczeń — skierowania pełnopłatne w tym miesiącu będą kosztowały nadal 700 zł, jedynie w takich miejscowościach jak Zakopane, Krynica, Bukowina i Czorzyszyn, koszt dzienny będzie wynosił na wczesach 60 zł.

Skierowań na styczeń jest sporo, do wszystkich czynnych w tym okresie miejscowości wczesowych. Są również skierowania na wczasy rodzinne, na wczasy dla matki z dzieckiem i na wczasy letniskowe do różnych miejscowości i w różnych terminach.

Równocześnie informujemy wszystkie organizacje i instytucje, że można jeszcze zamawiać w domach wczesowych miejsca na różne kursy i kursokonferencje.

Wszystkie skierowania wydaje i zamawienia przyjmuje nasze Biuro Skierowań FWP (ul. Piotrkowska 232), które mu przy okazji tego małego podsumowania życzymy, by zawsze miało dużo skierowań do najpiękniejszych miejscowości wypoczynkowych. (as)

31 grudnia godz. 20 i 23,30 czytelnicy prasy łódzkiej spotkają się na SYLWESTROWYCH WESOŁKACH w salach Teatru Powszechnego i Młodego Widza



Udział w tych atrakcyjnych rewiach biorą: Maria Malicka, Barbara Bittnerówna (na zdjęciu), Gaba Obremba, Xenia Grey, Marta Nowisad, Lesław Finze, Witold Gruca, Jerzy Pietraszkiewicz, Wacław Gay, Zdzisław Salomonowicz, Tytus Wilski, Je-

rzy Jabłoński, Jerzy Nowakowski i Wacław Czyż.

Bilety należy nabywać w przedsprzedaży w kasach: Teatru Powszechnego (tel. 350-36) i Teatru Młodego Widza (tel. 299-54) w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 19 oraz w „Orbisie” Piotrkowska 65 od godz. 11 do 18, tel. 321-03.

Z akt Prokuratury

Przedsiębiorcza kasjerka

Osobom poszukującym lekiego źródła zarobkowania nie brak najroźnorodniejszych pomysłów, których celem jest oczywiście zdobyć jak naj-

większej ilości pieniędzy. Ostatnio grono ich powiększyła 39-letnia Helena Kosecka (za mieszkała przy ul. Limanowskiego 135), zatrudniona w charakterze kasjerki w Ekspozyturze Osobowej PKS. Akt oskarżenia zarzuca jej, że od sierpnia 1958 r. do września br. przywłaszczyła sobie ze sprzedaży biletów ponad 42,5 tys. zł.

Nadużycia w sklepie PPWiO

Po serii nadużyć w placówkach MHD, dowiadujemy się o „nieczystych sprawkach”, ujawnionych przed kilkoma dniami w sklepie nr 90 Państwowego Przedsiębiorstwa Warszawy. i Owoco, mieszczącym się przy Pl. Barlickiego. Kierownik tej placówki — Edward Żyrkowski, zam. przy ul. Karpiej 16, od września 1959 r. do listopada br. spowodował manko w wys. 200,000 zł. Sumę tę przeznaczył on... na hulanki.

Mimo że pieniądze z urzędów dziennych tego sklepu nie zawsze trafiały do banku, przez 2 miesiące nikt się tym nie zainteresował. A szkoda. Bo wówczas Żyrkowski nie miałby takiego pola do przestępczej działalności. (st)

Jak to się stało? Otóż od 28 maja br. Kosecka korzystała z urlopu chorobowego. We wrześniu, podczas jej nieobecności, zarządzone przeprowadzenie remanentu, w wyniku którego ujawniono brak 2,617 biletów, wartości ponad 81,000 zł. Kosecka wezwana do Prokuratury w dniu 16 listopada przyniosła ze sobą ogromny, kretonowy worek, wypelniony... podartymi lub też całymi biletami. Oświadczyła przy tym, że to są właśnie „braki”, które ujawnił remanent. Natychmiast powołano kilkusobową komisję, która stwierdziła, że w worku jest ponad 2,200 biletów, wartości około 39,000 zł. Okazało się przy tym, iż przedsiębiorcza kasjer-

Konopnicka w Klubie MPiK

W sali imprezowej Klubu MPiK (ul. Piotrkowska 86 i p.) w dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się wieczór literacki poświęcony twórczości Marii Konopnickiej. Prelekcję wygłosi Tadeusz Chruścielski. Recytacje wykonał Edmund Pietrzyk i Andrzej Nowakowski. Wstęp bezplatny.

Przedświąteczne nowinki

- ★ 10.000 w drodze
- ★ Choinki z gałązek „idą”
- ★ Zły czas dla zajęcy

Do Łodzi nadeszło dotychczas 67.000 choinek, a 10.000 jest jeszcze oczekiwanych. Min. Kolei, aby przyspieszyć dostawę choinek do miast, wydało polecenie, żeby wagony załadowane choinkami przyjeżdżać do pociągów osobowych. Jest więc nadzieja, że resztówka w ilości 10,000 drzewek dotrze do Łodzi jeszcze przed świątami.

Wiele osób zaopatruje się w choinki, wykonywane z gałązek jodły w kwaciarniach MHD. Rozmawiamy z jedną z najstarszych bukieciarek łódzkich, Czesławą Zakrzewską, która robi takie choinki w kwaciarni 1207 przy ul. Piotrkowskiej.

— Od ilu lat wykonuje pani choinki z gałązek?
— Od 30 lat.
— Ile czasu wymaga wykonanie jednej choinki i przystrojenie jej bombkami i wstążkami?
— Około 3 kwadransów.
— Czy odbiorców jest wielu?

— O tak. Co roku wyprzedajemy wszystkie choinki.
— Czy w okresie przedświątecznym równym powodzeniem cieszą się kwiaty?
— Owszem. Szczególnie idą ślubne bukiety, które w tej chwili wykonujemy z pięknych białych fiołków alpejskich.

W ubiegłą sobotę i niedzielę dosłownie wszystkie kółka łowieckie były w akcji. Myśliwych dopisywało szczególnie. Z każdego polowania wracano z łupem w postaci 100—150 zajęcy. Połowa ubitych zwierzyńi idzie do punktu skupu, stąd pewna ilość zajęcy pokazała się już w sklepie Centrali „Las”, przy ul. Piotrkowskiej 134. Ogółem przed świątami placówka ta rozproszdzi około 1000 zajęcy.

Mniej więcej 60 proc. ubitych zajęcy odprzedanych przez myśliwych przeznaczonych zostało na eksport. Polowania na zajace trwać będą do 10 stycznia. (kas)

Ponad 32 tysiące w jednym dniu

Gwiazdkowy kiermasz książki — osiągnął w ub. niedzielę rekordową ilość odwiedzających. Przez sale Klubu Księgarza (Piotrkowska 5), w których znajdują się bogato zaopatrzone stoiska z książkami dla dzieci i młodzieży — przewinęło się z górą 32 tysiące miłośników książki.

Nie więc dziwnego, że „urzędująca” przy jednym ze stoisk znana autorka książek dla dzieci i młodzieży Zofia Lorentz — miała pełne ręce roboty. Trudno było doliczyć się cyfry udzielonych przez nią autografów.

Wśród kiermaszujących — dostrzeżliśmy również naczelnego dyrektora Centrali Księgarskiej „Domu Książki” w Warszawie — Kazimierza Majerowicza.

Cieszący się (i to słusznie) wielkim powodzeniem kiermasz — trwać będzie jeszcze do czwartku (24 bm.) włącznie. (m)

DZIECI

Mimo świątecznego tygodnia i intensywnej pracy domowej, akcja „Dzieci — dzieciom” wcale nie osłabia. Wprost przeciwnie — mali goście coraz liczniej odwiedzają naszą redakcję.

Jeszcze w sobotę złożyli nam podarunki Ela i Zbyszek Kupiciel (Piotrkowska 34), delegacja kl. III Szkoły Podst. nr 79: Jola Sagan, Danusia Machala, Marek Hanisz, Zbyszek Piński i Jacek Sołtyśiak — oraz 10-letnia Iwona Krajewska i 9-letnia Ela Jaros, Iwona przekazała nam również wierszyk o nauczycielu.

Wczoraj pierwszym gościem był Mariuszek Kopydowski, uczeń kl. Ia, który z pomocą ma musi przyniósł dużo zabawek i piżamkę. Sliczny rowerek na trzech kółkach, huśtawkę i pleśka przekazał nam od swego 4-letniego synka Krzysia — p. Kubicki (Piotrkowska 39). Książki, odzież i zabawki przesłali bezpośrednio do Domu Dziecka przy ul. Marysińskiej uczniowie:



I kolo PCK Szkoły nr 47. Przy okazji dzieci zaprosiły swoich rówieśników na przedstawienie, które obecnie przygotowują. Miłutka Grażyna Onufczak (zam. przy ul. Narutowicza 9) przyniosła dla biednych dzieci ubranki i książki. Lyżwy, książki, drukarenkę i

wózek przyniósł nam Janusz Szwarz, uczeń kl. III-a 152 Szkoły Podstawowej, 4-letni Bogusław Dworecki (Lipowa 40) dostarczył nam zabawki, odzież i książki. Podobne dary otrzymaliśmy od bardzo miłego Michasia, który prosił o opiekowanie jego nazwiska. Bardzo dużo słicznych

DZIECIOM

zabawek przyniosła nam także Elżunia Lewandowska, uczennica klasy IV Szkoły Podstawowej nr 1

Licznie odwiedzili nas również delegacje szkół. W imieniu samorządu szkolnego Szkoły nr 153 odwiedziła nas: Włodek Sajdych, Jurek Kacperski, Lucyna Krawczyk i Halina Skudzińska. Przekazali nam oni od młodzieży tej szkoły mnóstwo zabawek, odzież, siodły i książek. Podobne podarki złożyła delegacja kl. IVb 169 Szkoły Podstawowej, która reprezentowali: Małgosia Płonka, Terenia Piotrowska, Basia Urbanska i Piotr Pietras, klasa II Szkoły Podst. nr 70 im. Wypiańskiego (delegacja): Ala Mamos, Antos Musiałek i Borys Kronberg, kl. Id Szko. Podst. nr 11 (delegacja: Małgosia Hauke i Mirek Patrzyński) oraz uczniowie kl. Vc 96 Szkoły Podst.: Paweł Weislo, Wojtek Lasota i Piotruś Babrowski. Bardzo ładne zabawki, kształki i odzież otrzymaliśmy też od kl. I Drużyny Harcerskiej Żeńskich przy 122 Szkole Podstawowej. W imieniu drużyny (która opiekuje się również Domem Dziecka im. Gorkiego) wreczyły nam dary: Monika Koplin, Wanda Szreter i Jadzia Dyba.

Wszystkim ofiarodawcom składamy gorące podziękowania. (st i as)

P. Helene Krawczyk (Niska 4) i P. Irene Cieślak (Zawiszy 2-4), które przysłały do nas listy prośby o zgłoszenie się do redakcji w dniu jutrzejszym.

Na zdjęciu: (u góry) delegacja kl. IIb Szkoły nr 137; (niżej) delegacja kl. IV b Szkoły im. T. Kościuszki. Foto L. Olajniczka



**Zdrowe
i wypielegnowane
dziecko
szczęściem matki**

Nie wolno lekceważyć nawet najbliższego uszkodzenia delikatnej skóry dziecka.

Pamiętajmy, że w przypadkach wyprysku, podrażnienia naskórka oraz przy stanach zapalnych skóry przynosi ulgę naszym pociechom

PUDER i KREM LECZNICZY
nie perfumowany
„LINOMAG”

Zawiera składniki z grupy witaminy „F”
DO NABYCIA W APTEKACH.
Sp.-nia Pracy Farm.-Chemiczna
„ZIOŁOLEK” Poznań.

8151-K



Unieważnia się

skradzioną w dniu 12 grudnia 1959 roku pieczęć firmową bez numeracji z napisem „Spółdzielnia Pracy Spółdzielcze Zakłady Chemiczne „Oleina” Łódź, ul. Sar-
nia 3/5, tel. 211-07”.

DOM, 2000 m. placu, 3 pokoje kuchnia (wolne dla nabywcy) przy stacji w Ożarówie k. W-wy (19 m. c. ut. pociągów od Śródmieścia) — sprzedam pilnie. Wiadomość Warszawa, Bartoszewicza 7-3, Wojciechowski 22714

KUPNO

KLATKI dla lisów z domkami i kociakami kupię. Tel. 388-02 od 16 22746 G

NOŻYCE introligatorskie kupię. Wiadomość Łódź, Tuwima 16 Pluskowski, tel. 388-85 22753 G

SPRZEDAŻ

PIANINO zagraniczne — bardzo ładne o pięknym tonie sprzedam. Piotrkowska 86 m. 3 22763 G

KONIA skórzana na błędnach sprzedam. (750 z) tel. 348-84 22770 G

PALMĘ dużą sprzedam. Tel. 467-72 22758 G

POLECAMY siatki ogrodzeniowe, hodowlane, bramy kompletne, słupki — Zakład Siusarski, Przemysłowa 5 tel. 518-08 (Doły) 22688

PELISE damska na piżmowcach prawie nowa sprzedam tanio. Tel. 375-80

MASZYNY szewskie dublowe, szczyżczarkę i prasę sprzedam Oferty piśmienne „22697” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 22697

MATERIAŁY budowlane oraz belki żelazne używane dostarcza „Budomat”, Ostrow Wlkp. Wolności 13 22692

KOLNIERZE i skóry z liśców platynowych, srebrnych, niebieskich sprzedaje hodowca Zielona 18 m. I godz. 17-19 22718

MASZYNY „Singer” damską bębnową sprzedam Kilińskiego 47 m. 25 prawa oficyna II p 22723 G

MASZYNY do szycia rekawiczek sprzedam. Główna 62 m. 60 front III piętro 22725 G

SAMOCHOŃ „Ifa” furgonka produkcyjna 1956 r. po przebiegu 40.000 km, nośność 0,75 t, stan bardzo dobry sprzedam, Pabianice, Bracka 22 22740 G

MOTOCYKL „M-72” sprzedam. Kilińskiego 25 22743 G

SAMOCHOŃ „Simca Aronde” oraz części zapasowe sprzedam, Piotrkowska 152 22752 G

SAMOCHOŃ „Simca Aronde” stan idealny sprzedam. Tel. 523-35 22759 G

LOKALE

ODNAJME pokój samodzielny, wygodny na okres 4 lat dla studenta za opłatą z góry. Telefon 215-83 do godz. 14 22717

JEDEN pokój z kuchnią w Kutnie zamienię na podobne lub jeden duży pokój w Łodzi. Wiadomość Łódź, Andrzejka Struga 45 m. 21 22713

POKÓJ z kuchnią lub 2 wydzielone spod kwaterek kupię. Wiadomość ul. Targowa 32-7 22702

WYNAJME pokój sublokaty (wygody) jednemu lub 2 mezzyniom. Telefon 242-86 22698

2 SAMODZIELNE mieszkanie w blokach (2 pokoje z kuchnią i pokojem z kuchnią) z telefonami zamienię na równorzędne 3 pokoje z kuchnią. Dzwonić wieczorem 338-05 lub 445-14 22731 G

POKÓJ — oddzielne wejście, wszelkie wygody (Ursus) zamienię na samo dzielny lub równorzędny w Łodzi. Tel. 22-63-41 Ursus od 17 22745 G

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 3 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-16.

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianice 218, Główna 50, Koperska 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jarcza 32.

AS Al. Kościuszki 43 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA

Bałuty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście — Staromiejska, Włdzy — Szpital im. dr. Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie — Szpital im. dr. Madurawicza (ul. Krzemieniecka 5).

Chirurgia: Szpital im. dr. Brogowa, ul. Wólczańska 195

Internia: Szpital im. dr. Sonenberga, ul. Pienniny 30 (Stoki)

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Miłkowska 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY AMBULATORIOWE pomocy wieczornej dla poszczególnych dzielnic, czynne w godz. od 19-22:

Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80
Chojny — Lecznicza 6, tel. 437-70
Ruda — Piotrkowska 269, tel. 406-55
Bałuty — Łagiewnicka 36, tel. 538-79
Staromiejska — Żuł Pańcanowski 3, tel. 541-96
Polesie — Al. Kościuszki 29, tel. 557-37.

NAJKORZYSTNIEJ

SPRZEDASZ □ KUPISZ □ ZAMIENISZ

zamieszczając ogłoszenie

w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM”

NAUKA

KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 8-20 tel. 758-60. Rozpoczęcie kursów amatorskich przy spieszonych w każdą sobotę, kursu kat. III i II dn. 19. XII. 59 r. 8322 k

PRACA

ZAKŁAD fotograficzny przyjmie do pracy panienkę po technikum fotograficznym. Oferty piśmienne „22682” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 22682

RÓŻNE

HODOWCY! Koncesjonowany Zakład Usługowy Wyprawy i Uszlachetnienia Skór Futerkowych w Sochaczewie przy ul. Wojska Polskiego 18, tel. 114 przyjmie wszelkiego rodzaju skóry futerkowe do wyprawy i farby. Specjalność: lisy, norki i nutrie w terminie 5 do 8 dni 8699 k

PRZEPRASZAM pana prof. R. Szymkiewicza za obrazę, którą popełniłem publicznie pod wpływem alkoholu 4 października 1959 r. na stacji Rogów. Odwołuję i oświadczam, że raczone obelgi są nieprawdziwe. Tą drogą pragnę chociaż częściowo dać satysfakcję prof. Szymkiewiczowi, przeprosić za wyrządzoną krzywdę oraz wyrazić głębokie ubolewanie — Roman Bałuta gr. Słupia, grom. Strzelna 3 22699

ZGUBY

DYREKCJA Państwowego Liceum Technic Plastycznych w Łodzi unieważnia zagubione zezwolenie na zakup matryc nr D 804 wydane przez Wojewódzki Urząd Kontrolny Prasy dnia 22. IV. 1954 r. dla Państwowego Liceum Technic Plastycznych 22762 G

ZASTAWNA Jadwiga — zam. w Zgierzu zgubiła legit. uczniowską wyd. przez Techn. Ekonomiczne 22728 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 BLACHARZY do prac w budownictwie z własnymi narzędziami blacharskimi oraz 2 szklarzy zatrudni od zaraz Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze. Wynagrodzenie wraz z przysługującymi dodatkami zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Praca na terenie Zielonej Góry i województwa zielonogórskiego. Gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych. 8660-K

INŻYNIERA budowlanego lub technika budowlanego z praktyką — na stanowisku kierownika grupy robót murarskich, technika mechanika — na stanowisku st. mechanika zakładu oraz kierownika sekcji transportu zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 138. 8702-K

GŁÓWNEGO inżyniera na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw techn. przyjmą od zaraz Gdańskie Zakłady Teletechniczne T-10 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Mickiewicza 5. Wymagane wyższe wykształcenie teletechniczne, 7 lat praktyki w danej specjalności na stanowiskach kierowniczych w produkcji. Uposażenie wg. układu zbiorowego prac. przemysłu ciężkiego. Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym zapewnione. Oferty prosimy kierować na adres dyrekcji zakładu. 8785-K

GŁÓWNEGO księgowego zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i minimum 5 lat praktyki. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych Łódź, ul. Wólczańska 10 od godz. 7 - 15 8789-K

DYREKTORA technicznego i kierownika technicznego o wysokich kwalifikacjach z znajomością pracy przemysłu odzieżowego zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Konfekcji Odzieżowej nr 6 w Łodzi. Oferty i imienne wraz z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr „8786”. Warunki płacy wg. taryfikatora przemysłu odzieżowego. 8786-K

INŻYNIERA-chemika z 3-letnią praktyką zawodową lub technika-chemika z 5-letnią praktyką zawodową w zakresie technologii tworzyw sztucznych lub gumy na stanowisko mistrza przyjmą od zaraz Zakłady Uszlachetnień i Wyrobów Azbestowych „Azbest” z siedzibą w Łodzi, przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 52. Wynagrodzenie wg. siatki plac. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr. 8773-K

INŻYNIERÓW budowlanych na stanowiska insp. nadzoru i do działu technicznego zatrudni Zarząd Inwestycji Służby Zdrowia Łódź, ul. Parkowa nr 8 II p. pokój 257. 8772-K

INŻYNIERA lub technika na samodzielne stanowisko remontów i inwestycji oraz kierowników sklepów spożywczych zatrudni PSS Łódź-Zachód. Wymagana praktyka w handlu. Warunki płacy do omówienia w sekcji kadr ul. Hutowa 71. 22765-G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ weneryczna, skórnica 15.30-19, Próchnika 8 22747 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnica 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14 22693

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnica 16-18, Piotrkowska 134 21691 G

UWAGA!

UWAGA!

PACZKI ŚWIĄTECZNE

Dyrekcja M.H.D Ruda i Chojny uprzejmie zawiadamia, że do dnia 31. 12. 1959 r. niżej wymienione sklepy spożywcze przyjmują zamówienia na paczki świąteczne dla dzieci z zawartością słodczy i owoców:

- nr 118 ul. Rzgowska 167
- „ 113 „ Rzgowska 3
- „ 114 „ Zarzewska 22
- „ 131 „ Piotrkowska 257
- „ 150 „ Piotrkowska 287
- „ 154 „ Przysiężewskiego 16
- „ 110 „ Świerczewskiego 53

8784-K

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego Łódź, ul. Jerzego 10-12 ogłaszają przetarg na wykonanie i dostarczenie sukcesywnie w partiach miesięcznych 130 szt. łopat druchlebowych, 80 szt. łopat jednochlebowych, 15 szt. łopat do pieców wyciągowych, 60 szt. łopat do bułek-szlaków, 100 szt. drążków do łopat, 50 szt. desek do chleba, wykonanych z drewna olchowego lub bukowego. Dostawcy w partiach miesięcznych — do dnia ostatniego każdego miesiąca — na koszt dostawcy franco stacja Łódź — Kaliska lub innymi środkami — franco magazyn odbiorcy. Oferty należy składać w sekretariacie zakładów w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „przetarg”. Szczegółowych informacji udzieli i wzory przedłoży dział zaopatrzenia Z.P.P. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 stycznia 1960 r. 8804

Komitet Społeczny Walki z Gruźlicą w Łodzi z głębokim żalem zawiadamia o przedwczesnym zgonie

PAWŁA

Lichodziejewskiego

skarbnika zarządu komitetu. Zmarły odznaczał się wielkim oddaniem sprawie i poczuciem znaczenia społecznej roli walki z gruźlicą. 8803

Koł. ANDRZEJOWI HENRYKOWI LICHODZIEJEWSKIEMU jak i całej Rodzinie z powodu śmierci Jego

OJCA

ś. p. PAWŁA LICHODZIEJEWSKIEGO składają wyrazy szczerego współczucia

RADA NADZORCZA, ZARZĄD oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z ODDZIAŁU SPÓŁDZIELNI PRACY SPEDYTORÓW „POLSPED” w ŁODZI. 8801

W dniu 21. XII. 1959 r., zmarł nagle

Paweł Lichodziejewski

kierownik działu budżetowo-administracyjnego Wojewódzkiej Poradni Przeciwigruźliczej m. Łodzi.

W Zmarłym traci Poradnia doskonałego administratora o wysokim poziomie odpowiedzialności i wzorowego pracownika oddanego sprawie walki z gruźlicą.

DYREKCJA i RADA ZAKŁADOWA, WOJEWÓDZKIEJ PRZYCHODNI PRZECIWIGRUŻLICZEJ m. ŁODZI. 8802

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC ogrodzony 1300 m kw. zadrzewiony, duża szopa tanio sprzedam. — Tel. 375-80 22759 G

PLAC zadrzewiony do 3000 m przy trasie do Kołuszek kupię. Oferty piśmienne „22744” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 22744 G

3,64 ha ziemi sprzedam Feliks Tomaszewski, Czyżeminek 10 grom. Gospodarz pow. Łódź 22734 G

WAZNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 09
- Pogot. Milicyjne 07
- Straż Pożarna 08
- Kom. Miejska MO 292-22
- Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
- Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
- Pryw. Pogot. Lek. 333-33
- NOI 353-53
- NOI 353-15

TEATRY

- TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Akropolis”
- TEATR im. JARACZA (w sali LDK, Traugutta 18) g. 19 „Świerzeż za kołmiem”
- ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
- PINKOIO (Koperska 16) g. 18 (przedstawienie za mnijęte)
- TEATR L15 (Traugutta 1) g. 16 bajka (wad. zamknięte), g. 19.15 „Rozwiedźmy się”
- TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Dotykać nie wolno”
- OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna
- TEATR MŁODEGO WIDZA (Montuski 43) — nieczynny

WYSTAWY

- SALON WYSTAWY PTF (A. Struga 2) XII jubileuszowa ogólnopolska wystawa amatorskiej tografii artystycznej PTF w Krakowie. Czynna do godz. 17-21.
- OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza), XIV Okr. Wystawa Prac. Członków ZPAP w Łodzi, czynna 5. 10-11 i 15-18.

MUZA

- MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 38) g. 9-15
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11-16.
- ZOO — czynne g. 9-16
- PALMIARNIA — czynna 5. 10-18

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

- KINA PREMIEROWE
- BALTYK (Narutowicza 20) „Córka kapitana” prod. radz. panorama doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) „Tajemnice alkowy” prod. franc. doz. od lat 18 g. 15, 17, 30, 20
- WISLA (Tuwima nr 1) „Córka” prod. ang. doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Okno na podwórzu” prod. USA, doz. od lat 16, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Naśladowictwo wzbronione” prod. franc. doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, „Lekarz i znachor” prod. wlos. panorama, doz. od lat 16 g. 17, 30, 20
- KINA I KATEGORII
- MUZA (Pabianicka 173) „Awantura o Basie” — prod. polskiej — w. od lat 7 g. 16, 18, 20
- ODRA (Przędzalniana 68) „Ostatnia miłość” prod. franc. doz. od lat 18, g. 17 i 19
- PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Ostatnie pięć minut” prod. wlos. — doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
- ROMA (Rzgowska na 84) „Los człowieka” prod. radz. doz. od lat 16 g. 13.15, 15.30, 17.45, 20
- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Chorągwie na wieżach” prod. radz. doz. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15
- KINA II KATEGORII
- ADRIA-STUDIUM (Piotrkowska 150) „Cudze dzieło” prod. radz. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
- DWORCOWE (Dw. Kalki) „Złotziej” prod. radz. doz. od lat 7, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

Nasz Telefon Usługowy
303-04

BĘDĄ JESZCZE W GRUDNIU
S.: Kiedy nadejdą do sklepów żelaznych hydroformy 7-członowe lub 6-członowe?
RED.: Jak się dowiadujemy, jeszcze w końcu grudnia będzie mogła Pani otrzymać wspomniane hydroformy.

KAŻDY SOBIE... PLACI ZA ROZDZIAŁ LICZNIKA
N. R.: Wraz z trzema innymi lokatorami korzystam z jednego licznika, co jest bardzo kłopotliwe. W najbliższym czasie zostanie w naszym domu przeprowadzona zmiana napięcia prądu. Czy rozdział liczników będzie mógł być przeprowadzony przez Elektrownię przy tej okazji?
RED.: Prace związane ze zmianą napięcia nie mają nic wspólnego z rozdziałem liczników, który jak inne drobne remonty, musi być przeprowadzony na koszt lokatora. Można się z tym zwrócić do firm instalatorskich (licznik przydziała Elektrownia), lub ograniczyć się do zainstalowania podliczników. Po dokładnej informacji można się zwracać do kierownika Budzińskiego w Rejonie Obsługi Odbiorców, Zakł. Energ. Łódź - Miasto, Tuwima 38.

NASZ KLIENT - NASZ PAN
G. LOMNICKA: Kupiłam w MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego (siedle 684) zastawę sztućców na 6 osób i stwierdziłam, że w komplecie łyżeczek do herbaty znajduje się jedna łyżeczka stara, odmienna.
RED.: Jest wprawdzie w sklepach zwyczaj sprawdzania przed sprzedażą kompletów i takie sprawdzenie jest prawie niemożliwe. Istnieje jednak również stary zwyczaj „nasz klient - nasz pan”, w myśl którego sklep wymieni Pani wybrakowany komplet. Proszę się zgłosić do kierownika sklepu. Na przyszłość jednak radzimy sprawdzać w sklepie, ponieważ takie incydenty podważają wzajemne zaufanie klientów i sprzedawców.

WYDZIAŁ LOTNICZY TYLKO NA POLITECHNICZNE WARSZAWSKIEJ
D. DRZEWIECKA: Czy istnieje studium zaoczne na Wydziale Lotniczym Politechniki Warszawskiej lub innej politechniki. Na który semestr można zostać przyjętym mając zaliczone 5 semestrów kursu inżynierskiego II stopnia?
RED.: Wydział Lotniczy istnieje jedynie przy Politechnice Warszawskiej. Politechnika Łódzka nie posiada programu nauczania tego wydziału. Proszę więc zwrócić się bezpośrednio na adres: Studium zaoczne Politechniki Warszawskiej, Warszawa, Plac Jedności Robotniczej. Na podstawie indeksu będzie Pani mogła mieć zaliczone te przedmioty, które na obu wydziałach są identyczne. (Jest ich na I roku sporo).

NOWE EFEKTY DEKORACYJNE
D. S.: Zauważyłem, że do dekoracji okien wystawowych używa się ostatnio farb, które robią wrażenie świeżących. Czy to jakiś nowy wynalazek, czy po prostu trik?
RED.: Farby, o które Pan zapytuje, są u nas rzeczywiście pewną nowością, choć w innych państwach mają zastosowanie od dość dawna. Produkowane są przez Holendrów i Niemców (tzw. Leuchfarben) i u nas w wolnej sprzedaży ich nie ma. Niewielkimi przydziałami dysponują przedsiębiorstwa reklamowe i ZPAP. Co te barwniki odróżnia od farb tradycyjnych, to ich niezwykła intensywność i własności fluorujące. Daje to szczególnie wyraźne efekty przy oświetleniu elektrycznym. Wtedy wydaje się, że kolory świecą, że same są źródłem światła.

POMOGLI RODACY
W związku z pytaniem p. A. Jaśkiewicza zamieściliśmy notatkę pt. „Zwiększył nakład słownika rosyjsko-polskiego”. Choć nie ma go w księgarniach chcą pomóc inni czytelnicy. Można się skontaktować w tej sprawie z p. B. Kowalskim, Al. I Dworki 8 m. 10; zadzwonić do p. Dyszera pod nr 202-94, między godz. 8 a 12, lub zapukać do mieszkania nr 31 na ul. Piotrkowskiej 121. Z propozycją odstąpienia słownika wystąpił również p. Z. Zdzichowski z ul. Zgierskiej 99 m. 22.
Przy okazji apelujemy do osób posiadających podręcznik „Historia rozwoju kapitalizmu” szwajcarskiego autora Sweezy, o skomunikowanie się z p. Bielnickim (tel. 478-12), któremu książka ta jest niezbędna do studiów.

Z WODĄ BEZ PRZELEWEK
Z. U.: Jakże obowiązuja w Łodzi normy zużycia wody i związane z tym stawki taryfowe?
RED.: Zużycie wody w naszym mieście reguluje uchwała nr 64/598/85 Prezydium Rady Narodowej m. Łódź z 20. XII. 1956 r. w sprawie kontyngentowania wody. Postanawia się tam utrzymać kontyngent maksymalnego zużycia 100 litrów wody na dobę na jednego mieszkańca w domach ekanalizowanych, a 30 litrów na pracownika w zakładach pracy, i pobierać 36 groszy za 1 metr sześć wody. Za przekroczenie tych norm Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągowe-Kanalizacyjne dolicza zgodnie z zarządzeniem Min. Gosp. Komun. z dnia 20. IV. 1956 r. (Monitor Polski nr 45 z 8. VI. 56 r.) kary w wysokości przy przekroczeniu kontyngentu od 5 do 200 proc. zasadniczej stawki; przy przekroczeniu od 5 do 200 proc. — 300 proc., od 10 do 200 proc. — 400 proc., od 20 do 300 proc. — 500 proc., a ponad 300 proc. zwykła wynosi 1000 proc. stawki zasadniczej. Łączna ilość kontyngentu stanowi normę dla posesji, a jej przekroczenie pokrywają solidarnie wszyscy mieszkańcy lub lokator, u którego nie zreperowane uszkodzenie instalacji jest powodem przecieków. Komitet domowy powołany jest do tego, by pomóc w sprawiedliwym rozdziale kosztów w jakich mają partycypować poszczególni lokatorzy. Sumy te zbiera następnie administracja domu.

CZEGO TO LUDZIE NIE WYMYŚLA
T. M.: Od pewnego czasu ludzie na mieście mówią, że nowe 5-złotówki, które posiadają promienie, będą specjalnie premiowane. Czy to prawda i kto będzie dawał te premie?
RED.: Pogłoski, z którymi spotkał się Pan słyszeliśmy już z innych źródeł. Nie mają one jednak nic wspólnego z prawdą, chociaż rzeczywiście niektóre 5-złotówki posiadają zniekształcenia, w których, jak chcą niektórzy, można dopatrzeć się promieni. Są one jednak tak jak i inne ważnym środkiem płatniczym, i nie przewiduje się na razie ich wycofania, a tym bardziej premiowania.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Pomyślne meldunki

przed startem w Squaw Valley
★ Zwycięstwo Biegunówny w Zakopanem
★ Hryniewiecki skacze w Zell am See 83 m

Wyjątkowo długo czekaliśmy w tym tak ważnym dla naszych narciarzy okresie przygotowawczym przed Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi na pierwsze ich meldunki z tras i skoczni.
Pogoń za poszukiwaniem śniegu trwała bardzo długo.
Nimcal w całej Europie brak jest dostatecznej ilości śniegu, by móc przeprowadzić nie tylko treningi, ale i zawody kontrolne. Wiemy, że w poszukiwaniu śniegu nasi narciarze udali się do odległej Finlandii, ale i w kraju tysiąca jezior też trasy były gołe i śniegu nie znalazłono ani na lekarstwo.

Zawodnicy wrócili do kraju. W Tatrach można było z trudem trenować. Ostatnio warunki śnieżne nieco się poprawiły i oto ze stolicy sportów zimowych, z Zakopanego otrzymaliśmy pierwsze informacje.
W Tatrach zorganizowany został pierwszy bieg kontrolny dla naszych zawodniczek. Zwyciężyła Biegunówna przed Peksą i Daniel.
Pisząc o naszych narciarkach pod żadnym względem nie można zgodzić się z opinią tych, którzy twierdzą, że Polska wysłała zawodniczek tylko po to, żeby zadokumentować naszą w Squaw Valley obecność.
Narciarki nasze w minionych sezonach tworzyły bardzo silny

zespół w biegu sztafetowym. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że Góralki z Zakopanego potrafią w odległej Ameryce odegrać nieposlednią rolę, zajmując jedno z sześciu punktowanych miejsc w tej własnie konkurencji. Kto wie, czy któraś z naszych reprezentantek nie potrafi uplasować się również w biegu otwartym na czołowym miejscu, Winię, że potęga w narciarstwie kobiecym są zawodniczki ze Związku Radzieckiego i z Finlandii, ale przecież na starcie w Squaw Valley będzie reprezentowanych znacznie więcej państw.
Nie czynimy więc przed czasem krzywdy narciarkom, nie odbieramy im istniejącej szansy znalezienia się w pierwszej szóstce czy dziesiątce.

Pocieszające nadchodzi również wiadomości z Zell am See, gdzie trenują nasi skoczkowie. Hryniewiecki na treningach osiąga długości ponad 80 m. Mało mu ustępuje Bujok.
Trener naszych skoczków mgr Kozdroń, wyraża się w samych superlatywach o swoich uczniach i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zawodniczki jak i zawodnicy nasi dołożą wszelkich starań, by możliwie najlepiej wykorzystać okres przed wyjazdem na Igrzyska Zimowe.
Narciarstwo jest sportem

Remisowy wynik nie jest zły Smućą nas kontuzje pięściarzy Łodzi

Bokserzy Łodzi zremisowali w Estonii 10:10. Jeżeli wziąć pod uwagę ten suchy wynik, to raczej można go uważać za sukces, zwłaszcza na obcy teren i uciążliwą drogę naszych pięściarzy na północ.
Wynik remisowy cieszy nas, ale z drugiej strony gdy zapoznamy się bliżej z przebiegiem tego spotkania, smuci fakt, że kilku naszych pięściarzy doznało dotkliwych kontuzji. Najbardziej nas smuci kontuzja Kaczmarka, który wchodzi w skład ligowej drużyny Gwardii

walczącej o awans do I ligi. Pocieszamy się jedynie tym, że kontuzja ta ustąpi do połowy stycznia 1960 r. i bokser ten będzie mógł w pełni się stanąć do pojedynku z Pafawagiem.
Łodzianie w Tallinnie trafili na pięściarzy silnych fizycznie, ale słabych technicznie. Boks silowy jest bardzo niebezpieczny i nie dziwnego, że „posypały się” kontuzje pekaniaków łuków brwiowych.
Nie jest żadną tajemnicą, że pięściarz o wysokich kwalifikacjach technicznych nie zawsze potrafi dobrze taktycznie rozwiązać walki z surowym, ale silnym fizycznie bokserem, który wali cepami i demoluje przeciwnika. Rzecz oczywista, że w ferworze walki niejedynym dobrym technikiem przyjmuje styl walki od swego przeciwnika i zapominając o walorach technicznych, też zaczyna młócić pięściami na prawo i lewo w celach samoobrony albo też jak najszybszego zakończenia spotkania.
Bokserzy Estonii nigdy nie mieli w szeregach swoich (z wyjątkiem jednego czy dwóch pięściarzy) zawodników należących do ekstraklasy.
Wywalczony w Tallinnie wynik remisowy nabiera więc tym samym jeszcze większej wartości. Trzeba jeszcze pamiętać o tym, że drużyna nasza do Estonii wyjechała w nie najsiłniejszym składzie. To, że Guziński był najlepszym pięściarzem na ringu, potwierdza raz jeszcze, że technika zawsze bierze górę nad brutalnym i niebezpiecznym boksem siłowym. (n)

Niespodzianka Gracovii i „niespodzianka” ŁKS

Wielką niespodzianką sprawili hokeiści Gracovii. Wygrali mimo wszystko mecz z Baildonem, którego uważano za zdecydowanego faworyta.
O zwycięstwie Gracovii zdecydowała jedna bramka, którą zdobył Dutkiewicz w drugiej tercji. Nieoczekiwany sukces drużyny krakowskiej przelocował kolejność miejsc w tabeli. O Gracovii znalazła się nagle na czwartej lokacji, a więc nie tylko przed ŁKS, lecz i zwyciężonym przez siebie Baildonem.
O podobną niespodziankę nie postarali się, niestety, hokeiści ŁKS. Do meczu z Podhalem przystępowali bez większych szans i przegrali go w stosunku 3:8 (1:4, 1:2, 1:2). Strzelcami bramek dla łodzian są Parzynowski — 2 Filipiak — 1. Nie udało się więc ŁKS utrzymać piątego miejsca i może skończy rozgrywki pierwszej rundy na szóstej lokacji.
Do zakończenia pierwszej rundy pozostały jeszcze tylko dwa mecze, w których Pomorzanie (Toruń) zmierzy się z katowickim Górnikiem i katowickim Startem. W wypadku wygranej Startu z Pomorzaniem, hokeiści ŁKS zostaną ze szpicem o sześć punktów, a więc na przedostatnie miejsce.

Komunikat „Totka”

Totalkomunikat Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotka z 20 grudnia 1959 r. stwierdzono:
3 rozwiązania z 6 traf. wygr. po ok. 411.639 zł; 2 rozwiązania z 5 traf. wygrane po ok. 411.639 zł; 71 rozwiązań z 5 zw. traf. wygr. po ok. 13.326 zł; 6.212 rozwiązań z 4 zw. traf. wygrane po ok. 276 zł; 65.357 rozwiązań z 3 zw. traf. wygr. po ok. 20 zł.
Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się 27 grudnia 1959 r. w Warszawie, w kinie „Prah”.
Wszystkie szczegóły w „Prasie”.

Rodzi się rywalizacja wśród gimnastyków

Dotychczas było tego rodzaju mniemanie, że Tramwajarz posiada najlepszą sekcję gimnastyczną w Łodzi — a tu tymczasem w zorganizowanych zawodach w sali MDK okazało się, że najbliższą i o ciekawsze, najliczniejszą sekcję gimnastyczną posiada w Łodzi ŁKS.
Gimnastyki ŁKS wykazał w czasie dwudniowych zawodów najlepszą formę zajmując w poszczególnych konkurencjach jak i w punktacji klubowej pierwsze miejsce.
Dobrze będzie jeżeli zrodzi się obecnie zdrowa rywalizacja między ŁKS i Tramwajarzem. Jeżeli gimnastyki nasi zaczną coraz częściej organizować tego rodzaju spotkania towarzyskie, znacznie podnieść się poziom sportowy i przestaniemy przegrywać w spotkaniach ogólnopolskich.
O potrzebie uprawiania gimnastyki przez młodzież nie będziemy pisać szorstkich artykułów. Miałoby się to z celem, gdyż każdy rozumny prezes klubu i dobry kierownik sekcji gimnastycznej, potrzebny do dostatecznej mierze tak zainteresować młodzież ćwiczeniami gimnastycznymi, że nie będzie nikomu powodu do narzekania na brak dopływu nowych i obiecujących sił.

W środę — druga eliminacja przedolimpijska narciarzy

W środę odbędzie się w Tatrach druga eliminacja przedolimpijska. Biegaczki startować będą na dyst. 5 km, a biegacze — na 10 km.
Po niedzielnej zwycięstwie w biegu na 8 km, Biegunówna jest również faworytką środkowej konkurencji na krótkim sztafetowym dystansie.

Hokeiści werbują LZS

Energicznie przystąpili do pracy organizacyjnej hokeiści na trawie werbując przede wszystkim nowych członków do związku okręgowego.
Obecnie członkami są: Budowlani, Kolejarski, MKS i SKS. Entuzjastki hokeja na trawie zamierzają w najbliższym czasie zwerbować dalszych kilku członków mając na względzie LZS.
Jeżeli wysiłki te uwiecznione zostaną powodzeniem, to w okręgu łódzkim mieć będziemy około 10 klubów uprawiających tę dyscyplinę sportu.
Jak na początek wystarczy — oby tylko była dostateczna frekwencja publiczności i stopniowo podnosił się poziom łódzkich drużyn. (n)

RADIO

WTOREK, 22 GRUDNIA
PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.40 „Radioreklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Skrytka poszukiwawcza rodzin PCK. 7.25 Muzyka poranna. 7.45 „Błękitna sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla kl. V z cyklu: „Z odległej przeszłości”. 9.30 W szybkim tempie. 9.40 Dla przedszkolnych słuch. pl. „Jak kiebuszek wędrował”. 10.00 Muz. rozrywkowa. 10.30 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 11.00 Audycja dla kl. VI i VII. 11.30 Graja ok. rozrywkowe. 12.04 Aud. z cyklu: „Ludowe Zespoły Regionalne”. 12.20 Koncert estradowy. 13.00 Aud. dla dzieci starszych pl. „Pieśń o ziemi wamśkiej”. 13.20 L. van Beethoven: „Król Stefan”. 13.30 Aud. dla młodzieży szkolnej. 13.50 Wałce kompozytorów polskich. 14.00 Wiadomości. 14.05 Sonaty dawnych mistrzów. 14.20 D. koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów ERFP p. d. Edwarda Ciukczy — Zofia Siwńska sopran. 15.00 Wiadomości. 15.10 Artystyczne pieśni chóralne kompozytorów polskich. 15.30 Audycja dla dzieci „Lejka i liny” — odc. pow. 15.50 Wałce i polki Jana Strassusa. 15.53 R. Schumann: Tańce Związku Dawida. 17.05 (L) „Listy na ziemię” — miniatury żartobliwe Henryka Czarnieckiego. 17.20 (L) „Słuchamy łódzkich solistów”. 17.40 (L) „Wypoczywamy przy muzyce”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Radioreklama. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Księżki, które na was czekały. 19.45 Melodie rozrywkowe. 20.00 St. Moniuszko: „Straszny dwór” — opera. 20.50 Audycja literacka. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 D. c. opery. 23.10 Muz. tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

20.40 „Ze wsi i o wsi”. 21.05 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.50 „Pochłumny ranek” — słuch. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

6.30 Dziennik poranny. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Radioreklama. 7.30 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Umowy fortepianowe. 9.00 Gitara i saksofon. 9.20 Muzyka na szczytach przyjaźni. 10.30 „Ewa i księżyc”. 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego. 11.30 Graja orkiestry rozrywkowej. 12.04 Wiadomości. 12.20 (L) pr. D. koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów ERFP p. d. Edwarda Ciukczy — Zofia Siwńska sopran. 15.00 Wiadomości. 15.10 Artystyczne pieśni chóralne kompozytorów polskich. 15.30 Audycja dla dzieci „Lejka i liny” — odc. pow. 15.50 Wałce i polki Jana Strassusa. 15.53 R. Schumann: Tańce Związku Dawida. 17.05 (L) „Listy na ziemię” — miniatury żartobliwe Henryka Czarnieckiego. 17.20 (L) „Słuchamy łódzkich solistów”. 17.40 (L) „Wypoczywamy przy muzyce”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Radioreklama. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Księżki, które na was czekały. 19.45 Melodie rozrywkowe. 20.00 St. Moniuszko: „Straszny dwór” — opera. 20.50 Audycja literacka. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 D. c. opery. 23.10 Muz. tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Kukuleczka i Toto-Lotek
5-24-41-43-48 1-13-14-19-20-44
(36)

Red. i kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96 Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefon bezprzewodny: Redaktor naczelny 335-64. Sekretarz odpow. 264-75. Dział ekonomiczny 223-05. Dział miejski 223-32, 337-47, 342-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 278-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30. Czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata trymestralna zł 37.50. Prenumerata roczna zł 125.00. Prenumerata kwartalna zł 31.25. Prenumerata półroczna zł 62.50. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100924. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96.